

Sygn. akt I ACa 7/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gawinek SSA Tomasz Żelazowski (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Gołtsche

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. przeciwko R. M. i G. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 października 2013 r., sygn. akt I C 1056/11

***uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.***

***Małgorzata Gawinek Edyta Buczkowska-Żuk Tomasz Żelazowski***

Sygn. akt I ACa 7/14

## UZASADNIENIE

Powódka Przedsiębiorstwo Usługowo - Handlowe (...) sp. z o.o. w M. wniosła pozew przeciwko G. M. i R. M., w którym domagał się rozpoznania sprawy w postępowaniu nakazowym i nakazania pozwanym, aby zapłacili solidarnie na jego rzecz kwotę 6.390.261,27 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje żądanie powódka podała, że jest posiadaczem weksla własnego na zlecenie (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., który został przeniesiony na powódkę, w drodze indosu, w dniu 31 stycznia 2011 r. Przedmiotowy weksel został podpisany przez pozwaną G. M. oraz poręczony przez R. M.. Powódka pismami z 31 stycznia 2011 r. i 2 lutego 2011 r., zawiadomiła pozwanych o przeniesieniu na nią przez indos przedmiotowego weksla i jednocześnie wezwała

pozwanych do jego wykupienia w terminie 3 dni. Pomimo upływu wyznaczonego terminu weksel nie został przez pozwanych wykupiony.

Sąd Okręgowy w szczecinie wydał w dniu 21 marca 2011 r. nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym uwzględniając żądanie pozwu w całości.

W zarzutach od tego nakazu zapłaty zawartych w piśmie z dnia 26 kwietnia 2011 roku pozwani wnieśli o jego uchylenie w całości i oddalenie powództwa. Pozwani zarzucili, że powódka nabyła weksel własny działając świadomie na szkodę pozwanych. Przyznali, że powódka nabyła weksel własny w drodze indosu od (...) sp. z o.o. w P. Następnie pozwani podnieśli, że L. B., który jest właścicielem połowy udziałów spółki (...), jest jednocześnie Prezesem Zarządu powódki. W związku z tym, stwierdzili, że powódka w chwili nabycia weksla, musiała mieć świadomość, że roszczenia mające związek z wekslem zostały przez pozwanych uregulowane. W związku z tym, w ich ocenie powódka działała świadomie na szkodę dłużnika. Powódka, zdaniem pozwanych, nadużyła abstrakcyjnego charakteru weksla, w celu odcięcia pozwanym możliwości podniesienia zarzutów opartych na stosunkach osobistych dłużników z wystawcą weksla. Jednocześnie pozwani powołali się na art. 17 ustawy Prawo wekslowe, podnosząc, że regulacja ta ma na celu ochronę funkcji obiegu weksla, poprzez nadanie wierzitelności wekslowej charakteru abstrakcyjnego, jednakże zasada ta nie jest bezwarunkowa. Chroni nabywcę rzetelnego. Nie ma zaś zastosowania do nabywcy, który świadomie działa na szkodę dłużnika. Natomiast z ostrożności procesowej pozwani wskazali na art. 20 prawa wekslowego, który stanowi, że indos po terminie zapłaty weksla winien być oceniany jako przelew (art. 509 i n. k.c). Pismem z 20 stycznia 2011 r., A. przedstawiła pozwanym weksel i wezwała do jego wykupienia. Zaś dopiero 31 stycznia 2011 r., weksel został przeniesiony przez indos. W związku z tym, indos nie wywołuje skutku z art. 14 - 17 prawa wekslowego. W odpowiedzi na wezwanie (...), z dnia 20 stycznia 2011 r., pozwani podnieśli, że weksel został nieprawidłowo wypełniony, ponieważ pozwana nie posiadała w stosunku do tej spółki wymagalnych zobowiązań, gdyż zapłata kwoty wskazanej w wekslu nastąpiła w drodze potrącenia. W dalszej części uzasadnienia swojego stanowiska przedstawiła historię swojej działalności gospodarczej od 2004 r., wskazując na okoliczności związane z uzgodnionym przez strony saldem płatności ze strony pozwanej oraz okoliczności związane z zaprzestaniem dostarczania przez spółkę (...) towaru. Co skutkowało brakiem możliwości realizowania w pełni kontraktów sprzedaży do swoich odbiorców i koniecznością zapłaty na ich rzecz kar oraz zakupu dodatkowego towaru na rynku. W dniu 30 grudnia 2010 r., pozwana dokonała rynkowej wyceny niezrealizowanych kontraktów, w oparciu o przepisy i zasady wskazane w OWU. Sposób wyliczeń rachunkowych został przedstawiony w przesłanych do A. notach. Wszystkie wystawione noty zawierały wezwanie do zapłaty. Noty zostały doręczone pocztą kurierską Wskazane noty zawierały wezwania do zapłaty z terminem płatności 31 grudzień 2010 r. Następnie w dniu 31 grudnia 2010 r. pozwana złożyła oświadczenia o potrąceniu powyższych kwot z wierzitelnościami powódki z tytułu niezapłaconej ceny za dostarczony towar. W związku z tym, zdaniem pozwanej, spółka (...) w sposób bezprawny wypełniła weksel. Dalej zakwestionowali pozwani wysokość kwoty wymienionej w wekslu. Nawet gdyby przyjąć, że pozwana nie uregulowała swoich zobowiązań w stosunku do A. w drodze potrącenia, kwota o jaką został uzupełniony weksel jest nieprawidłowa.

Wyrokiem z dnia 21 października 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 2 marca 2011 r., w sprawie I Nc 88/11 w całości.

Sąd I instancji ustalił, że pozwana G. M. od 1 czerwca 2004 roku prowadziła działalność gospodarczą. Do 30 maja 2008 roku, pracowała jako agent firmy (...) w Polsce, a od 1 maja 2008 roku - na własny rachunek. Przedmiotem działalności było pośrednictwo w handlu płodami rolnymi oraz nawozami. Obroty przedsiębiorstwa osiągnęły: 65.413.541,51 złotych w 2008 roku, 223.533.863,68 złotych w 2009 roku oraz 192.151.299,08 złotych w 2010 roku. G. M. współpracowała z (...) Sp. z o.o. w P., jako ze swoim głównym dostawcą.

(...) sp. z o.o. w P. są: I. K. oraz L. B. w równych częściach. I. K. pełni również w spółce funkcję głównej księgowej, natomiast L. B. jest przewodniczącym rady nadzorczej. Funkcję prezesa zarządu pełni G. C.. Kapitał zakładowy spółki wynosi 600.000 złotych. (...) sp. z o.o. oraz G. M., działająca w ramach przedsiębiorstwa (...) i reprezentowana przez swego męża R. M. zawierali znaczną ilość umów, z których każda dotyczyła określonych dostaw, gdzie głównym dostawcą towaru był (...) sp. z o.o. Przedsiębiorstwo (...) specjalizowało się w eksporcie produktów rolnych do krajów

Unii Europejskiej, w szczególności do odbiorców na terenie Niemiec. Z uwagi na fakt, że w relacjach między (...), a niemieckimi kontrahentami obowiązywały normy Zunifikowanych Warunków Kontraktowych Niemieckich Zasad Handlu Z. w zakresie, w jakim umowy między (...) Sp. z o.o., a (...) nie stanowiły inaczej, odwoływały się do tego zbioru zasad.

Jednocześnie ustalił Sąd, że Warunki Handlu regulowały transakcje surowcami rolnymi oraz uzyskiwanymi z nich produktami, transakcje paszami i nawozami, transakcje związane z opakowaniem, transportem, ubezpieczeniem i magazynowaniem wymienionych towarów, a także transakcje komisji i pośrednictwa. Zgodnie z ich § 6 dostawa ma miejsce w obrębie uzgodnionego czasu dostawy według wyboru sprzedającego. W przepisie tym zostało wskazane, kiedy należy dostarczyć i odebrać towar w przypadku umów zawierających wskazane tam oznaczenia czasu. § 7 wskazywał natomiast, że kupujący zobowiązany jest do wydania wykonalnej dyspozycji załadowniczej przy umowach zawierających oznaczenie „natychmiast”, „szybko”, „dostawa w podanym okresie czasu”. § 18 Warunków Handlu odnosi się do niewykonania zobowiązania i reguluje termin dodatkowy. Zgodnie z tym przepisem popada w zwłokę ten, kto nie wykonuje zobowiązania w uzgodnionych terminach. W przypadku nieterminowego wykonania umowy strona nie pozostająca w zwłoce jest uprawniona, po upływie terminu wykonania zobowiązania, do wyznaczenia dodatkowego terminu dalekopisem/faksem, który to dalekopis faks musi wpłynąć do strony pozostającej w zwłoce w dniu roboczym do godziny 15.00, o ile termin dodatkowy ma rozpocząć bieg w następnym dniu roboczym. Okres dodatkowego terminu na wykonanie dostawy lub odbioru wynosi: dwa dni robocze, jeżeli przy okresie wykonania zobowiązania uzgodniono warunek „natychmiast”, trzy dni robocze, jeżeli przy okresie wykonania zobowiązania uzgodniono warunek „szybko” albo gdy uzgodniono okres wykonania zobowiązania poniżej jednego miesiąca, pięć dni roboczych, jeżeli uzgodniono okres wykonania zobowiązania jednego miesiąca lub powyżej jednego miesiąca. Dodatkowy termin na udzielenie dyspozycji załadowniczej względnie złożenia oświadczenia wykonania dostawy na żądanie wynosi jeden dzień roboczy. Jeżeli dodatkowy termin wyznaczony został przed upływem okresu wykonania zobowiązania, to rozpoczyna on swój bieg pierwszego dnia roboczego po upływie terminu wykonania zobowiązania. Zbyt krótki wyznaczony termin dodatkowy jest nieskuteczny. W jego miejsce bieżące będą wyżej wskazane terminy. Za długi termin dodatkowy jest skuteczny tak jak został ustalony. Warunki Handlu wskazują i regulują też sytuacje, kiedy wyznaczenie dodatkowego terminu nie jest wymagane. § 19 reguluje kwestie związane z prawami przy niewykonaniu zobowiązania. Zgodnie z postanowieniami tego przepisu po bezskutecznym upływie terminu strona nie pozostająca w zwłoce jest uprawniona do odstąpienia od umowy i/albo do dochodzenia odszkodowania zamiast świadczenia, albo do przechowania towaru w innym miejscu na rachunek strony uchybiającej swym zobowiązaniom, jeżeli sprzedający razem z wyznaczeniem dodatkowego terminu zapowiedział zmagazynowanie. Prawo do odstąpienia i/albo odszkodowania dane jest także w przypadkach, w których wyznaczenie dodatkowego terminu Warunki Handlu uznają za nieobowiązkowe. W przypadku dochodzenia odszkodowania sprzedający może zawsze zlecić wykonania sprzedaży w przypadku zwłoki wierzyciela w odbiorze świadczenia, a kupujący kupno towaru w zastępstwie niedostarczonego towaru na rachunek strony pozostającej w zwłoce, maklerowi działającemu przy niemieckiej giełdzie zbóż i produktów (giełdzie towarowej lub zrzeszeniu giełd). Ten środek należy zawsze przeprowadzić w ciągu trzech dni roboczych po upływie dodatkowego terminu względnie po nastaniu niewykonania (§ 18 pkt 9 Warunków Handlu), zgodnie z wytycznymi wskazanymi w aneksie I. Warunki Handlu wskazywały również, że odszkodowania można także dochodzić poprzez ustalenie różnicy pomiędzy ceną umowną a ceną obowiązującą w danym dniu (ustalenie ceny). Ustalenie ceny musi mieć miejsce zgodnie z wytycznymi wskazanymi w aneksie I., a mianowicie według wyboru strony nie pozostającej w zwłoce albo przez maklera działającego przy niemieckiej giełdzie zbóż i produktów, albo przez właściwy sąd arbitrażowy. Terminem ustalenia ceny jest dzień roboczy następujący po upływie dodatkowego terminu. Strona, która nie pozostaje w zwłoce, musi powiadomić bezzwłocznie dalekopisem/faksem stronę uchybiającą swym zobowiązaniom po upływie dodatkowego terminu albo w razie zaistnienia jednego z przypadków, gdy wyznaczenie dodatkowego terminu nie jest wymagane, z którego prawa skorzysta. Jeżeli strona, która nie pozostaje w zwłoce, korzysta z prawa do przeprowadzenia transakcji kupna towaru w zastępstwie niedostarczonego towaru, to musi ona podać stronie pozostającej w zwłoce we właściwym czasie nazwisko maklera, który otrzymał takie zlecenie. Jeżeli strona nie pozostająca w zwłoce nie dochowa wskazanej procedury albo mimo zapowiedzi jej nie przeprowadzi, to mimo to służyć jej będzie prawo do ustalenia ceny. Do kontroli transakcji zastępczego kupna towaru albo ustalenia ceny uprawniony, a na żądanie jednej ze stron zobowiązany jest właściwy sąd arbitrażowy. Zgodnie z treścią § 39

Warunków Handlu regulującego kwestie zapłaty kupujący nie jest uprawniony do dokonywania potrąceń lub do zatrzymania ceny kupna, chyba że sprzedający wstrzyma swoje płatności lub zachodzą fakty, które należy traktować na równi ze wstrzymaniem płatności. Zakaz potrącania lub zatrzymania nie obowiązuje w przypadku bezspornych lub prawomocnie stwierdzonych roszczeń wzajemnych. § 40 Warunków Handlu reguluje procedurę postępowania w przypadku zwłoki w zapłacie. Zgodnie z tym przepisem jeżeli zapłata nie następuje zgodnie z ustaleniami, kupujący, bez wezwania do wykonania świadczenia, popada w zwłokę w płatności. Przy zwłoce w płatności, sprzedającemu przysługują odsetki za zwłokę w ustawowej wysokości, niezależnie od uprawnienia do wniesienia pozwu o zapłatę i bez naruszenia jego pozostałych praw uregulowanych w § 19, poczynając od dnia zaistnienia zwłoki. W celu wykonania tych pozostałych praw, sprzedający musi wyznaczyć kupującemu, pod rygorem następstw, dodatkowy termin jednego dnia roboczego przewidziany w § 18 pkt 4. Przy umowach przewidujących dostawę wielu ilości częściowych lub raty umowne, sprzedający nabywa prawa z § 19 odnośnie przysługujących ilości częściowych lub rat umownych dopiero wtedy, gdy dla następnej ilości częściowej lub raty umownej zażądał zapłaty z góry lub wystawienia nieodwołalnej gwarancji bankowej a kupujący nie spełnił tego żądania, pomimo wyznaczonego przez sprzedającego dodatkowego terminu jednego dnia roboczego. Jeżeli istnieją uprawnione wątpliwości, co do zdolności płatniczych kupującego to wskazane w poprzednim zdaniu zasady obowiązują odpowiednio mimo, że uzgodnione zostały inne warunki płatności. Zgodnie z § 41 Warunków Handlu jeżeli jedna ze stron umowy wstrzymuje płatność albo istnieją fakty, które należy traktować na równi ze wstrzymaniem płatności, to roszczenia o wykonanie umowy wygasają o ile ta umowa przez obydwie strony nie jest jeszcze wykonana. W miejsce roszczeń o wykonanie wraz z zaistnieniem wstrzymania płatności lub faktu, który należy traktować na równi ze wstrzymaniem płatności, zachodzi roszczenie o zapłatę różnicy ceny powstałej pomiędzy ceną kontraktu a ceną dnia, którą należy wzajemnie wyliczyć. Ustalenie ceny dnia musi nastąpić z uwzględnieniem przepisów § 19 pkt 4 to jest przez wskazanego tam maklera albo sąd arbitrażowy. Terminem jest dzień roboczy następujący po powzięciu wiadomości o wstrzymaniu płatności lub po fakcie, który należy traktować na równi z wstrzymaniem płatności. Koszty ustalenia ceny ponosi strona, która popadła w trudności płatnicze. § 44 Warunków Handlu przesądza, że umowy zawierane z ich uwzględnieniem podlegają prawu niemieckiemu. Wyłączone jest również stosowanie Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowych sprzedaży towarów z dnia 11 kwietnia 1980 roku.

Sąd I instancji w dalszej kolejności ustalił, że obroty między (...) przedsiębiorstwem (...), a (...) sp. z o.o. osiągały istotne rozmiary. W okresie od stycznia do grudnia 2010 r., (...) sp. z o.o. i firma (...) zawarły 77 kontraktów na dostawę zboża. W poszczególnych kontraktach wskazano towar, czyli gatunek zakupionego na podstawie danego kontraktu zboża, jego ilość, termin realizacji, cenę za 1 tonę zboża, formę i termin płatności. Ponadto wskazano zuniifikowane warunki kontraktowe niemieckie zasad handlu zbożem, jako pozostałe warunki kontraktu. We wszystkich kontraktach, jako formę płatności, wskazano przelew w terminach od 10 - 21 dni, na podstawie oryginału faktury. W czasie trwania współpracy saldo niezapłaconych należności przez (...) na rzecz (...) kształtowało się w granicach od 4 do 5 milionów złotych. Opóźnienia z płatnością występowały stale, przez wszystkie lata współpracy. Sytuacja ta wynikała wprost z wielkości obrotu handlowego i obiegu dokumentów handlowych. Kwestia zwłoki w uiszczaniu płatności z umów o dostawę była podnoszona we wzajemnych kontaktach między Spółką (...), a R. M. reprezentującym przedsiębiorstwo swojej żony. Strony uzgodniły, iż akceptują taki stan, jako wynikający z przedmiotu handlu oraz sposobu obiegu dokumentów. W rezultacie Spółka (...) nie kierowała do G. M. wezwań do zapłaty.

W drugiej połowie 2010 roku doszło do drastycznego wzrostu cen produktów rolnych, w szczególności zbóż takich, jak rzepak i pszenica. Ceny wzrosły na przestrzeni kilku miesięcy o kilkadziesiąt procent. Większość kontraktów na dostawę zbóż w roku 2010 G. M. zawarła ze Spółką (...) w pierwszej połowie roku. Jednocześnie G. M. zobowiązana była do dostawy na rzecz swoich odbiorców. Terminowość tych dostaw gwarantowana była karami umownymi. Wykonanie umów przez Spółkę (...) następować miało dopiero w trzecim i czwartym kwartale roku 2010, po pracach żniwnych. Jednocześnie istniejące zadłużenie G. M. nie stanowiło dla Spółki (...) przeszkody do zawierania z nią kolejnych kontraktów na dostawę zbóż. Cena przewidziana w kolejnych umowach uwzględniała wzrost cen produktów rolnych.

Sąd ustalił, że od lipca 2010 roku, czyli od momentu wzrostu cen płodów rolnych Spółka (...) zmniejszyła dostawy zakontraktowanych zbóż dla G. M.. Realizacja kontraktów charakteryzowała się tym, że wykonywano te z nich, które przewidywały wyższe ceny za dostarczony towar. Pozostałe nie były realizowane, albo realizowano je w minimalnym zakresie. Sytuacja ta skutkowała, wobec zobowiązań kontraktowych G. M. z odbiorcami zagranicznymi, koniecznością zakupów zboża na rynku, po aktualnych wysokich cenach. Spółka (...) była głównym dostawcą (...), a współpraca między nimi trwała już kilka lat i faktycznie warunkowała prowadzenie dalszej działalności gospodarczej przez przedsiębiorstwo (...), R. M. podjął w imieniu swojej żony działania mające na celu zminimalizowanie strat i utrzymanie współpracy ze Spółką (...) w dalszych latach. Sposobem rozwiązania narastających problemów, zaproponowanym przez R. M. było przeniesienie części kontraktów niezrealizowanych w pierwotnych terminach w sezonie 2010 na kolejny rok. Warunkiem porozumienia była jednak realizacja kontraktów pozostałych po przeniesieniu uzgodnionych dostaw na sezon 2011. Uzgodnienia ze Spółką (...) poprzedził negocjacje z zagranicznymi kontrahentami, którzy wyjątkowo zgodzili się na przesunięcie w czasie terminów dostaw. W efekcie prowadzonych rozmów i w wykonaniu zawartych dotychczas umów w dniach 8 i 9 grudnia 2010 roku, Spółka (...) rozpoczęła wydawanie towaru przedsiębiorstwu (...), natomiast G. M. dokonywała zapłaty zarówno w pieniądzu, jak i poprzez dostarczenie innych towarów. W kolejnych dniach grudnia 2010 roku G. M. dokonała szeregu kompensat swoich należności, z należnościami Spółki (...). Podobne działania G. M. podejmowała już w listopadzie tego samego roku. Należności G. M. przedstawione do kompensaty z należnościami Spółki (...) stanowiły sumę należności z szeregu faktur dotyczących roku 2010. Kompensaty rozrachunków nosiły oznaczenie: (...) (115 172,81 złotych należności G. M. i 70 970,07 złotych należności Spółki (...)), (...) (78 264,62 - 78 460,76 złotych), (...) (140 560,21 złotych - 143 454,59 złotych), (...) (15 322,01 złotych i 17 059,90 złotych), (...) (1103 130 złotych - 1119399,71 złotych). Każda ze wskazanych kompensat zawierała wezwanie do jej potwierdzenia. W dniu 23 grudnia 2010 roku pozwana G. M. skierowała do Spółki (...) wezwanie do wydania towaru w terminie dodatkowym do 30 grudnia 2010 roku z uwagi na zaprzestanie przez Spółkę (...) dokonywania kolejnych dostaw towaru. W dniu 30 grudnia 2010 roku wobec braku reakcji Spółki (...) dokonała samodzielnie wyceny rynkowej niezrealizowanych kontraktów, przedstawiając sposób wyliczeń w notach kierowanych do (...), zawierających wezwanie do zapłaty w terminie do 31 grudnia 2010 roku. Jednocześnie nie dokonała wyceny poprzez maklera działającego przy niemieckiej giełdzie towarowej, ani przez sąd arbitrażowy, lecz odwołała się w tym zakresie do ogólnych zasad, doszukując się uprawnienia do takiego działania w normie § 19 ust. 4 Warunków Handlu. Dokonując własnych wyliczeń odszkodowania G. M., skorzystała z informacji o cenach towaru na dzień 30 grudnia 2010 roku, przekazanych przez niemieckiego maklera rynku towarowego, z którym wcześniej współpracowała oraz średniego kursu walut NBP w tym dniu.

G. M. uznała swoje zadłużenie w stosunku do Spółki (...) na kwotę 5.284.850,22 złotych. Jednocześnie przedstawiła do potrącenia ze wskazaną należnością należności, jakie wyliczyła, że służą jej wobec Spółki (...). Źródła zobowiązań wskazanej spółki wobec siebie G. M. dopatrywała się w należnym jej odszkodowaniu za nienależyte wykonanie umów na dostawę zbóż przewidzianych przez Warunki Handlu. W związku ze złożonym oświadczeniem o potrąceniu G. M. uznała, że cała wierzytelność Spółki (...) została zapłacona. Mimo to, zdaniem pozwanej, Spółka (...) wypełniła wystawiony przez G. M. weksel wpisując datę 4 stycznia 2010 roku i kwotę 6.390.261,27 złotych. W piśmie z dnia 20 stycznia 2011 roku, (...) sp. z o.o. w P. dokonała okazania G. M. weksla własnego, wystawionego przez nią i opiewającego na kwotę 6.390,261,27 złotych oraz poręczonego przez R. M.; weksel ten przedstawiła do przyjęcia i wezwała do jego wykupu. Spółka (...) poinformowała o sposobie wykupu weksla oraz oświadczyła, że jest gotowa dochodzić zapłaty na drodze sądowej. W odpowiedzi na pismo w przedmiocie okazania weksla, przedstawienia do przyjęcia i wezwania do jego wykupu, G. M. oświadczyła w piśmie z dnia 26 stycznia 2011 roku, że weksel został wypełniony nieprawidłowo ponieważ nie jest dłużniczką Spółki (...). Jej zdaniem zapłata nastąpiła w drodze potrącenia. W tej sytuacji wszelkie postępowania mające na celu egzekucję należności będą powodowały szkodę, której naprawy G. M. zamierza dochodzić.

Ustalił też Sąd, że większościowym wspólnikiem Przedsiębiorstwa Usługowo -Handlowego (...) sp. z o.o. w P. jest L. B., który pełni również funkcję prezesa zarządu tej spółki. Prócz udziałów w spółkach (...) posiada również udziały w kilku innych spółkach. Spółka (...) zatrudnia około 700 osób, prowadząc znacznych rozmiarów przedsiębiorstwo, w którym obroty wynoszą około 1.200.000.000 złotych rocznie. W spółce tej istnieją wyspecjalizowane działy: zabezpieczeń i

prawny. Zadaniem działu zabezpieczeń jest czuwaniem nad terminowością płatności należności, w tym od spółek, w których udziały ma L. B.. Kapitał zakładowy wynosi 9.500.000 złotych, przy czym L. B. kontroluje udziały o wartości 8.691.000 złotych.

W dniu 31 stycznia 2011 roku (...) Sp. z o.o. w M. oraz (...) Sp. z o.o. w P. zawarli umowę zabezpieczenia na mocy której Spółka

(...) uznała, że ma wobec Spółki (...) dług w wysokości 14.389.494,64 złotych. Nadto, Spółka (...) oświadczyła, że przysługuje jej wobec G. M., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...), wierzytelność z weksla zupełnego in blanco na kwotę 6.390.261,27 złotych, z terminem wykupu na dzień 28 stycznia 2011 roku. Weksel wystawiony został przez G. M., a poręczony przez R. M.. Strony postanowiły, że Spółka (...) przenosi w drodze indosu na Spółkę (...) wskazaną wierzytelność z weksla zupełnego na zabezpieczenie wierzytelności, istniejących między obiema spółkami, w związku z prowadzonym przez nie handlem oraz mogących z tego tytułu powstać, a Spółka (...) oświadczyła, że indos ten przyjmuje. Strony umowy ustaliły w jej postanowieniach, że Spółka (...) jest uprawniona do dochodzenia od G. M. wierzytelności wekslowej na mocy otrzymanego weksla, jak również wykonywać inne prawa z weksla wynikające we własnym imieniu i na własny rachunek. W przypadku wyegzekwowania należności od dłużników wekslowych, wyegzekwowane kwoty miały zostać zaliczone na poczet wymagalnych zobowiązań indosanta wobec indosatariusza, a w przypadku braku takich zobowiązań indosatariusz zobowiązał się przekazać kwoty indosantowi w terminie 7 dni od ich uzyskania. W piśmie z dnia 31 stycznia 2011 roku G. M. została wezwana przez Spółkę (...) do zapłaty kwoty 6.306.484,65 złotych w terminie 3 dni od daty pisma i wykonania tym samym zobowiązania z weksla. Wzywająca Spółka podała, że wystawiony przez wzywaną weksel własny na zlecenie (...) sp. z o.o. w P. został przeniesiony na nią w drodze indosu. Spółka (...) zaznaczyła, że w przypadku niewykonania zobowiązania, będzie dochodzić zaspokojenia na drodze sądowej. G. M. udzieliła Spółce (...) pisemnej odpowiedzi wyjaśniając, że nie jest dłużniczką Spółki (...), z uwagi na dokonane potrącenie należności, wynikających z kontraktów na dostawy towarów oraz jej wierzytelności powstałej w związku z obowiązkiem odszkodowawczym za niewykonanie lub niepełne wykonanie umów na dostawę zakontraktowanych towarów. G. M. oświadczyła, że w tej sytuacji wystawienie wekslu nie miało podstaw. W piśmie z 31 grudnia 2010 r., pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu wymagalnych wierzytelności pieniężnych w kwocie 260.535,44 złotych, z tytułu odszkodowania, za szkodę powstałą z nienależytego wykonania kontraktu z 28 maja 2010 r., z wierzytelnością (...) sp. z o.o. w P., wynikającą z ceny za sprzedane towary. W oświadczeniu pozwana wymieniła faktury, z których wierzytelności A. wobec niej wynikały. W kolejnym piśmie, z tej samej daty, pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu wymagalnych wierzytelności pieniężnych w kwocie 706.700,68 złotych, z tytułu odszkodowania, za szkodę powstałą z nienależytego wykonania kontraktów z 19 maja 2010 r., 25 maja 2010 r., z 25 maja 2010 r., 6 lipca 2010 r., 7 lipca 2010 r., i 9 lipca 2010 r., z wierzytelnością (...) sp. z o.o. w P., wynikającą z ceny za sprzedane towary. W oświadczeniu pozwana wymieniła faktury, z których wierzytelności A. wobec niej wynikały. W kolejnych pismach z tej samej daty pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu wymagalnych wierzytelności pieniężnych w kwocie 4.399.809,76 złotych, z tytułu odszkodowania, za szkodę powstałą z nienależytego wykonania kontraktów. Tu pozwana wskazała 28 kontraktów, nie precyzując dat ich zawarcia, z wierzytelnością (...) sp. z o.o. w P., wynikającą z ceny za sprzedane towary. W oświadczeniu pozwana wymieniła faktury, z których wierzytelności A. wobec niej wynikały. Przy czym, pozwana podała w oświadczeniu, że należności rozliczyły się do kwoty 4.121.540,03 złotych, którą A. zobowiązany jest pozwanej zwrócić. Pozwana wezwała A. do zapłaty w terminie do 10 stycznia 2010 r. W kolejnym piśmie, z 31 grudnia 2010 r., pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu wymagalnych wierzytelności pieniężnych w kwocie 278.269,73 złotych, z tytułu odszkodowania za szkodę powstałą z nienależytego wykonania 28 kontraktów, nie precyzując dat ich zawarcia, z wierzytelnością (...) sp. z o.o. w P., wynikającą z ceny za sprzedane towary. W oświadczeniu pozwana wymieniła faktury z których wierzytelności A. wobec niej wynikały. W tym oświadczeniu pozwana poinformowała A., że należności rozliczyły się do kwoty 103.360,35 złotych, a co za tym idzie, pozwana wzywa A. do zapłaty kwoty 174.909,38 złotych, w terminie do 14 stycznia 2010 r. W dalszym piśmie z dnia 31 grudnia 2010 r., pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu wymagalnych wierzytelności pieniężnych w kwocie 174.909,38 złotych z tytułu odszkodowania, za szkodę powstałą z nienależytego wykonania 28 kontraktów, nie precyzując dat ich zawarcia, z wierzytelnością (...) sp. z o.o. w P., wynikającą z ceny za sprzedane towary. W oświadczeniu pozwana wymieniła faktury z których wierzytelności A. wobec niej wynikały.

W tym oświadczeniu pozwana poinformowała A., że należności rozliczyły się do kwoty 24.971,07 złotych, a co za tym idzie, pozwana wzywa A. do zapłaty kwoty 149.938,31 złotych w terminie do 27 stycznia 2010 r.

Sąd ustalił, że za każdym razem, wymieniając 28 kontraktów, pozwana wskazywała te same 28 kontraktów. Nadto w żadnym z wymienionych oświadczeń nie podano, na czym polega szkoda pozwanej i w jaki sposób oświadczająca wyliczyła jej wysokość. W pismach zawierających oświadczenia pozwana nie odniosła się do treści innych pism, z których te okoliczności mogły wynikać. W dniach 5 stycznia 2011 r., 13 stycznia 2011 r., i 26 stycznia 2011 r., z firmy pozwanej, pocztą kurierską za pośrednictwem firmy (...), nadano przesyłki do (...) sp. z o.o. w P.. Przesyłki te zostały doręczone odpowiednio w dniach: 7 stycznia 2011 r., 14 stycznia 2011 r., i 27 stycznia 2011 r. Były to przesyłki o wadze 1 kg każda. W dniu 30 grudnia 2010 r., z firmy pozwanej została nadana przesyłka do (...) sp. z o.o. w P., za pośrednictwem firmy kurierskiej, którą doręczono 3 stycznia 2011 r. Była to przesyłka o wadze 1 kg. W dniu 29 grudnia 2010 r., z firmy pozwanej została nadana przesyłka do (...) sp. z o.o. w P., za pośrednictwem firmy kurierskiej, którą doręczono 3 stycznia 2011 r. Była to przesyłka o wadze 0,2 kg. W odpowiedzi na pismo z 20 stycznia 2011 r., pełnomocnik pozwanej, działając tylko w jej imieniu poinformował A., że weksel, jego zdaniem, został wypełniony nieprawidłowo, gdyż pozwana nie posiada wymagalnych zobowiązań w stosunku do spółki (...). Zapłata kwoty wekslowej nastąpiła bowiem w drodze potrącenia. W piśmie z 21 stycznia 2011 r., pełnomocnik pozwanej, działając w jej imieniu, w odpowiedzi na pismo A., z 5 stycznia 2011 r., poinformował A., że wszelkie działania pozwanej miały oparcie w zapisach łączących strony kontraktów oraz zasadach wynikających z jednolitych warunków w niemieckim handlu zbożem. Strony nie uzgodniły przesunięcia realizacji kontraktów w określonym terminie do 10 grudnia 2010 r. W tym stanie rzeczy, roszczenia pozwanej dotyczące realizacji przez A. dostaw rzepaku są w pełni zasadne i prawnie skuteczne. Następnie pełnomocnik poinformował, że zapłata za dostarczony towar nastąpiła w drodze potrącenia. Samo oświadczenie o potrąceniu zostało złożone w oparciu o zapisy kontraktów, przepisy k.c. i zasady wynikające z jednolitych warunków w niemieckim handlu zbożem. W piśmie z dnia 31 stycznia 2011 r., pełnomocnik pozwanej, działając w jej imieniu, poinformował A., że brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych dla twierdzeń, że pozwana posiada jakiegokolwiek zobowiązania finansowe w stosunku do A.. Za dostarczone towary nastąpiła zapłata. Na końcu podano, że do pisma załączono szczegółowe rozliczenie i wyjaśniono, co oznaczają sieroty użyte w rozliczeniu. Mając na uwadze powyższe podano, że rozliczenie stanowi tabelę, w której podano: nr faktury, wartość, datę wystawienia i wpływu, termin płatności i wpłaty oraz uwagi. W rubryce wartość w nazwie rubryki podano kwotę 5.691.653,47 złotych. Z rubryki daty wynika, że faktury zostały wystawione w okresie od 6 października 2010 r., do 31 grudnia 2010 r. Zestawienie obejmuje 218 pozycji. W zestawieniu nie podano, kto wystawił faktury, ani kto był ich odbiorcą. Nie podano również, za jaki towar, czy usługę, faktury zostały wystawione. W piśmie z 31 stycznia 2011 r., stanowiącym odpowiedź na pismo z 19 stycznia 2011 r., pełnomocnik pozwanej poinformował A., że pozwana obciąża A. wszelkimi kosztami związanymi z odstąpieniem przez A. od kontraktów na okres żniwny 2011 r. W kolejnym piśmie z 31 stycznia 2011 r., stanowiącym odpowiedź na pismo z 19 stycznia 2011 r., pełnomocnik pozwanej, ponownie poinformował A., że pozwana nie posiadała, na dzień 19 stycznia 2011 r., wymagalnych zobowiązań wobec A.. W piśmie z dnia 2 lutego 2011 r., pełnomocnik pozwanej, w jej imieniu, poinformował pełnomocnika A., że weksel został wypełniony nieprawidłowo, ponieważ pozwana nie posiada wymagalnych zobowiązań w stosunku do (...) sp. z o.o. Zapłata sumy wekslowej nastąpiła w drodze potrącenia, o czym A. poinformowano przedstawiając stosowne rozliczenia. Dodatkowo pełnomocnik pozwanej poinformował A., że pozwana obciążyła A. notami, ponieważ A. oświadczyła, że nie będzie realizowała zawartych kontraktów. Z kolei w piśmie z dnia 3 lutego 2011 r., pełnomocnik powódki poinformował pełnomocnika pozwanej, że powódka nabyła weksel zupełny i oczekuje wykupu weksla. Następnie w piśmie z 7 lutego 2011 r., pełnomocnik pozwanej poinformował powódkę, że zdaniem pozwanej przedstawienie weksla do wykupu w okolicznościach powiązań kapitałowych i osobowych jest nadużyciem abstrakcyjnego charakteru weksla w celu odjęcia dłużnikowi zarzutów. Pozwana oświadczyła w tym piśmie, że odmawia zapłaty, ponieważ nie posiada żadnych zobowiązań w stosunku do (...) sp. z o.o.

Na podstawie tak dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy powództwo uznał w całości za uzasadnione. Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie stan faktyczny był w zasadzie niesporny. Sąd ustalił go w oparciu o twierdzenia stron, a nadto przede wszystkim w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy przez strony. Odpisom KRS, które są dokumentami urzędowymi i jako takie stanowiły dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone sąd w całości

dał wiarę. Pozostałym dokumentom, przedstawionym przez strony tj. jednolitym warunkom w niemieckim handlu zbożem wraz z tłumaczeniem, fakturom VAT, dokumentom kompensaty rozrachunków, korespondencji mailowa i zestawieniu realizacji dostaw, korespondencji mailowa, kopiom kontraktów na zakupy, kontraktem zakupów, fakturom oraz notom obciążeniowym, notom księgowym, oświadczeniom o potrąceniu, treści weksła, piśmie okazania weksła, odpowiedzi na pismo „okazanie weksła”, umowie zabezpieczenia z 31 stycznia 2011 roku wraz z załącznikami, oświadczeniu, oświadczeniu na, oświadczeniu, oświadczeniu, oświadczeniu, wydrukem monitorowania przesyłki, pismom, zestawieniu. W ocenie Sądu dokumenty te były dokumentami prywatnymi i stanowiły dowód tego, że osoby, które je sporządziły złożyły oświadczenia w nich zawarte. Stanowiły w większości potwierdzenie okoliczności wskazanych przez strony, których strony przeciwne nie zaprzeczyły. Jednocześnie Sąd skorzystał w niniejszym postępowaniu z dowodów osobowych w postaci zeznań świadków i wyjaśnień stron: L. B., pozwanej G. M., pozwanego R. M., G. C. -Prezesa zarządu A., I. K.. Dowody te uzupełniły częściowo okoliczności nie wynikające z dokumentów. Zeznania świadków i wyjaśnienia stron wzajemnie pokrywają się co do okoliczności o których wszystkie te osoby zeznawały.

W dalszej części uzasadnienia wskazał Sąd, że postępowanie w niniejszej sprawie zostało wszczęte w ramach postępowania nakazowego. Jest to szczególny tryb postępowania, w którym obowiązują szczególne zasady postępowania, dowodzenia podnoszonych okoliczności i dochodzenia swych praw. Postępowanie nakazowe z zasady jest postępowaniem szybkim, okrojonym z możliwości składania wniosków dowodowych w toku całego procesu, tj. do zamknięcia rozprawy. Tym bardziej postępowanie nakazowe toczące się na podstawie weksła, w którym dodatkowo stosuje się przepisy prawa wekslowego. Takie uregulowanie znajduje uzasadnienie w idei postępowania, które ma być postępowaniem szybkim, przynoszącym natychmiastowy efekt, chociażby z tego powodu, że weksel jest papierem wartościowym podlegającym obrotowi.

Sąd stosownie do dyspozycji art. 485 § 2 k.p.c. w zw. z art. 20 prawa wekslowego uznał, że weksel, na podstawie którego wydano nakaz zapłaty w niniejszej sprawie został niewłaściwie indosowany. Termin zapłaty określony został w wekslu na 28 stycznia 2011 r., natomiast indosu dokonano 31 stycznia 2011 r. W związku z tym, w stosunku do posiadacza weksła obowiązują rygory określone w przepisach prawa cywilnego z wyłączeniem rygorów prawa wekslowego. Powód zatem może dochodzić wymienionej w wekslu wierzytelności na podstawie przepisów prawa cywilnego.

Sąd zwrócił uwagę, że wybór procedury dokonany na wstępie niniejszego procesu zdeterminował w niniejszej sprawie dalszy tok postępowania. Po wydaniu nakazu zapłaty pozwany może bronić się według ściśle określonych reguł. Kierując się powyższymi przesłankami Sąd zważył, że obowiązkiem pozwanych w niniejszej sprawie było zgłoszenie wszelkich zarzutów w stosunku do weksła, przy zachowaniu szczególnych rygorów dotyczących zgłaszanych twierdzeń, wynikających z treści art. 495 k.p.c. Powołując się na stosunek podstawowy łączący strony, czy jedną ze stron z poprzednikiem prawnym strony drugiej, pozwani byli zobowiązani przejąć na siebie obowiązek dowiedzenia faktów i okoliczności uzasadniających wykazanie istnienia lub nie, zobowiązania z tego stosunku.

Sąd Okręgowy wskazał, że podziela stanowisko Sądu Najwyższego zgodnie z którym zgłoszenie przez pozwanego zarzutów dotyczących stosunku podstawowego nie może prowadzić do zaniechania zbadania zasadności objętego pozwem roszczenia wekslowego i rozpoznania w to miejsce jedynie roszczenia wynikającego ze stosunku podstawowego, przy obciążeniu powoda, zgodnie z ogólną regułą zawartą w art. 6 k.c., ciężarem dowodu powstania i wysokości tego roszczenia. Na taką „zamianę” rozpoznawanego roszczenia nie pozwala ani art. 6 k.c., ani żaden inny przepis obowiązującego prawa. Jedynie wtedy, gdy po rozważeniu zarzutów pozwanego nie odnoszących się do stosunku podstawowego oraz przytoczonych przez powoda faktów i dowodów dotyczących stosunku podstawowego okaże się, że powodowi dochodzone roszczenie wekslowe nie przysługuje, przysługuje natomiast roszczenie wynikające ze stosunku podstawowego, można nakaz zapłaty utrzymać w mocy w całości lub części. W ocenie Sądu pozwani w zarzutach do weksła jedynie podnosili, że został on nieprawidłowo wypełniony. Jednocześnie zauważył Sąd, iż pozwani nie wykazali kiedy weksel został wypełniony, a w szczególności, że weksel został wypełniony dopiero po indosowaniu go. Z treści wypełnionego weksła okoliczność ta nie wynika. Z treści weksła wynika natomiast, że został on wypełniony 4 stycznia 2010 r., a więc ponad rok przed jego indosowaniem. Pozwani nie odnieśli się do poszczególnych zapisów weksła, w szczególności nie kwestionowali żadnego z nich. Nie kwestionowali też swoich podpisów na wekslu



złożonych. Nadmienił Sąd, że w niniejszej sprawie strony wyjaśniały poszczególne omyłki dotyczące dat natomiast jeśli chodzi o weksel, to kwestia daty jego wydania nie została przez strony wyjaśniana. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał zarzut niewłaściwego wypełnienia weksla jako nietrafny.

Pozwani podnosili, że weksel został wypełniony na niewłaściwą kwotę, gdyż zobowiązanie pozwanych istniało z tym jednak, że nie w kwocie wskazanej w wekslu. Zdaniem Sądu pozwani nie wyjaśnili, w piśmie zawierającym zarzuty, które z licznych zobowiązań pozwanych wobec A. nie zostały zapłacone. Pozwani z jednej strony przyznali, że istniały wierzytelności, po stronie pozwanej na rzecz A., z drugiej jednak zgłosili zarzut potrącenia przez pozwaną tej kwoty w oświadczeniach z 31 stycznia 2011 r. Wskazał Sąd, że zgodnie z art. 493 § 2 k.p.c., do potrącenia w postępowaniu wywołanym wniesieniem zarzutów mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c. Tak więc istnienie wierzytelności zgłoszonej do potrącenia musi być udowodnione dokumentem urzędowym, zaakceptowanym przez dłużnik rachunkiem, wezwaniem dłużnika do zapłaty i pisemnym oświadczeniem dłużnika o uznaniu długu itd. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że pozwani nie przedstawili żadnego z wymienionych i pozostałych, wynikających z cytowanego przepisu dokumentów, w celu wykazania istnienia wierzytelności, którą potrącili. Z przeprowadzonego przez Sąd obszernego postępowania polegającego na zbadaniu dokumentów złożonych przez strony do sprawy, również istnienie takiego dokumentu nie wynikało. Z treści przedstawionych dokumentów, pism, a także z treści wyjaśnień pozwanej wynika, że pozwana samodzielnie, bez niczyjego udziału wyliczyła odszkodowanie należne jej od A. i ustaliła, że taka wierzytelność przysługuje jej od kontrahenta.

Niezależnie od powyższego Sąd miał także na uwadze, że zgodnie z art. 499 k.c., potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili kiedy potrącenie stało się możliwe. Jednocześnie w niniejszej sprawie pozwani nie wykazali w sposób jednoznaczny, kiedy poszczególne oświadczenia zostały przesłane do A.. Pozwani przedstawili wydruki z monitorowania przesyłek kurierskich, ale ani z treści tych wydruków, wyjaśnionych chociażby za pomocą twierdzeń pozwanych, ani z innych dokumentów nie wynika, że w przesyłkach znajdowały się te właśnie oświadczenia o potrąceniu. W zakresie skutecznego złożenia oświadczeń, należało mieć na uwadze, że zgodnie z art. 498 § 1 k.c., można potrącić wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, gdy obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub innym organem państwowym. Sąd nadmieniał, że pozwana podała, w oświadczeniach o potrąceniu, iż potrącane wierzytelności przysługują jej wobec A. sp. z o.o z tytułu szkody, jaką pozwana poniosła w związku z niezrealizowaniem lub niewłaściwym zrealizowaniem kontraktów. Pozwana nie podała jednak w oświadczeniu, w jaki sposób ustaliła tę szkodę. Nadto w zestawieniu faktur, które pozwana przedstawiła przy jednym z pism, nie podano i nie wykazano, kto wystawiał te faktury i za jaki towar, czy usługę. Pozwani nie wyjaśnili tej kwestii.

Niejasna zdaniem Sądu jest okoliczność związana z zawieraniem przez męża pozwanej kontraktów z firmą (...). Pozwani bowiem nie wyjaśnili, czy mąż pozwanej zawierał te kontrakty we własnym imieniu, prowadząc firmę o zbieżnej nazwie, czy też tytułował się właścicielem firmy pozwanej, a jeśli tak, to z jakiej przyczyny, skoro to pozwana była właścicielką firmy.

Podkreślił Sąd, że pozwani przedstawili do niniejszej sprawy ponad 70 takich kontraktów. W ocenie Sądu pozwani nie wyjaśnili, ani w pismach do A., ani w toku niniejszego postępowania, których kontraktów A. nie wykonała, w jakim zakresie i w efekcie, jaką pozwana poniosła szkodę; czy szkoda ta polega na uszczerbku w majątku firmy pozwanej, przejawiającym się w realnej stracie, czy też obejmuje również utracone przez pozwaną korzyści. Pozwani nadto nie wyjaśnili, czy kontrakty przedstawione przy piśmie zawierającym zarzuty, były tymi kontraktami, których A. nie wykonał, czy też były to wszystkie kontrakty zawarte w 2010 r. Wreszcie pozwani także nie wykazali, że umowy, na które powołują się, zostały zawarte przez pozwaną w ramach jej firmy. W celu wykazania swoich racji w zakresie istnienia szkody po stronie pozwanej, jej wysokości i czasu jej powstania, pozwani domagali się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Biegły miał dokonać rozliczenia wzajemnych zobowiązań pozwanej i firmy (...). Pozwani za pośrednictwem dowodu z opinii biegłego zmierzali do ustalenia między innymi, które z kontraktów łączących pozwaną z firmą (...), nie zostały przez firmę (...) wykonane lub zostały przez tę firmę wykonane wadliwie. Ta okoliczność miała potwierdzić zasadność żądań pozwanej w zakresie prawidłowości dokonania potrącenia wierzytelności 31

grudnia 2010 r. Stosownie do ogólnej reguły ciężaru dowodu wyrażonej w art. 6 k.c. ciężar dowodu wystąpienia faktycznej szkody spoczywa na poszkodowanym. Zgodnie z treścią art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W ocenie Sądu nie jest on zobowiązany do zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron czy wykrycia środków dowodowych, ani nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Mając powyższe na uwadze uznał Sąd, że prowadzenie dowodu z opinii biegłego w zakresie wskazywanym przez pozwanych zmierzałoby właśnie do prowadzenia takiego dochodzenia w celu wyjaśnienia twierdzeń pozwanych. Nadto przy podjęciu takiej decyzji o oddaleniu tego wniosku dowodowego znaczenie miał fakt, że pozwani nie wpłacili zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, do czego zostali przez sąd zobowiązani pod rygorem pominięcia dowodu. Jednocześnie pozwani z wyznaczonej przez sąd kwoty 2.000 złotych zapłacili tylko część, a mianowicie 1.000 złotych. Nie wyjaśnili przy tym, dlaczego zobowiązanie sądu spełniają tylko częściowo. Powołując się na znane z urzędu koszty opinii biegłych, zdaniem sądu, biorąc pod uwagę obszerność opinii, kwota 2.000 złotych i tak nie pokryłaby w całości kosztów tej opinii. W związku z tym, ostatecznie sąd oddalił ten wniosek dowodowy.

Odnośnie żądań skierowanych przeciwko pozwanemu R. M., Sąd stwierdził, że pozwany ten w zasadzie nie podjął obrony swych praw w niniejszym procesie, w ramach zarzutów przeciwko nakazowi zapłaty. Zauważył Sąd, że powód skierował swoje żądanie przeciwko temu pozwanemu z weksla, ale jako poręczycielowi, który fakt poręczenia uwidoczniał na wekslu swoim podpisem. Pozwany R. M. nie podjął obrony, jako poręczyciel weksla. W ramach pism składanych przez wspólnego pełnomocnika pozwanych, podnoszono jedynie okoliczności dotyczące ewentualnego stosunku podstawowego, a raczej skuteczności potrącenia, w ocenie pozwanych, wymagalnych roszczeń pozwanej wobec poprzedniego posiadacza weksla. Jeśli chodzi o umowę poręczenia pozwani, w tym przede wszystkim pozwany M. nie podnieśli żadnych zarzutów.

Wyrok ten zaskarżyli pozwani w całości. Skarżący sformułowali zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie (z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów), istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, poprzez pominięcie w ustalonym stanie faktycznym dowodów

wskazanych przez pozwanych na uzasadnienie swego stanowiska oraz wadliwą ocenę wiarygodności dowodów wskazanych przez pozwanych i w konsekwencji utrzymanie w mocy nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 21 marca 2011 r. w sprawie I Nc 88/11 w całości. Na ich podstawie pozwani wnieśli o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych,
3. ewentualnie wnieśli o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu skarżący wskazali, iż wszelkie okoliczności faktyczne, wnioski dowodowe i zarzuty zostały przez pozwanych podniesione zarówno w zarzutach do nakazu zapłaty jak i w późniejszym materiale dowodowym składanym przez pozwanych w sprawie. W trakcie trwania procesu pozwani wykazali jednoznacznie, iż wszelkie dodatkowe dowody na okoliczności faktyczne sprawy, zarzuty i wnioski dowodowe złożone w trakcie trwania procesu przez pozwanych nie zostały ujęte w zarzutach do nakazu zapłaty z uwagi na fakt, iż potrzeba ich powołania wynikała później w trakcie trwania procesu w odpowiedzi na powoływane przez stronę powodową nowe fakty i dowody, a pozwani nie mogli z nich skorzystać wcześniej. Podnieśli, że weksel własny „in blanco” wystawiony przez pozwanych dla kontrahenta pozwanych firmy (...) sp. z o.o. został przez pozwanych złożony bez daty wystawienia co charakterystyczne dla tego rodzaju papieru wartościowego. Data 4 stycznia 2010 roku została wpisana do weksla jako data jego wystawienia, nie wypełnienia, co w ocenie pozwanych nastąpiło na skutek omyłki ze strony A. Sp. z o.o bądź też na skutek celowego działania tejże firmy mającego skomplikować i zagmatwać całą sprawę. Pozwani nie negowali

daty wystawienia weksla w trakcie trwania procesu bowiem dowody złożone zarówno wraz z zarzutami pozwanych w sprawie jak i trakcie trwania procesu jednoznacznie wskazują na ciąg zdarzeń związany z obiegiem tegoż weksla. W piśmie datowanym na 20 stycznia 2010 roku, otrzymanym przez pozwanych w dniu 25 stycznia 2011 roku (...) Sp. z o.o., przedstawia pozwanym do przyjęcia i wzywa pozwanych do wykupu weksla. Termin zapłaty został wskazany na wekslu na 28 stycznia 2011 roku. Nadto wskazali skarżący, że zarówno w zarzutach pozwanych jak i w trakcie procesu jednoznacznie podnosili fakt, iż strona powodowa nabyła weksel własny działając świadomie na szkodę pozwanych,

W ocenie pozwanych to właśnie świadome działanie na szkodę pozwanych ze strony powódki było i jest głównym powodem dla którego powództwo o zapłatę powinno zostać w całości odrzucone. Zdaniem skarżących, Sąd I instancji w żaden sposób nie odniósł się do tej okoliczności. Jednocześnie podkreślili, powódka nabywając weksel reprezentowana przez L. B. świadomie i celowo działała na szkodę pozwanych jako dłużników wekslowych właśnie w celu pozbawienia ich możliwości podniesienia zarzutów ze stosunku podstawowego i pozbawienia możliwości obrony przed roszczeniami z weksla. W ocenie pozwanych świadczy o tym charakter osób reprezentujących nabywcę i zbywcę weksla, jak i cały kontekst sytuacyjny, jaki miał miejsce w związku z zawarciem umowy nabycia weksla przez powódkę wykazany przez pozwanych w zarzutach. Nadto analiza treści umowy ubezpieczenia załączonej do pisma z dnia 6 października potwierdza ona twierdzenia pozwanych o tym, że de facto celem tej transakcji było doprowadzenie do pokrzywdzenia pozwanych poprzez pozbawienie ich możliwości podnoszenia zarzutów ze stosunku podstawowego w tym zakresie. Pozwani zwrócili uwagę na lakoniczną treść tej umowy. W normalnym rynkowym obrocie transakcja zbycia tak dużej wierzytelności połączona byłaby z oświadczeniami i gwarancjami zbywającego, że zbywana w ramach weksla wierzytelność istnieje jest bezsporna. Tymczasem w przedstawionej przez powódkę umowie zabezpieczenia zbywca po prostu stwierdza, że wierzytelność mu przysługuje. Skarżący zwrócili też uwagę, że w terminie 7 dni po transakcji został złożony przez powódkę pozew, a tym samym musiała ona wiedzieć o całej sytuacji i co najmniej sporności wierzytelności stwierdzonej wekslem i jednocześnie nabywając ją działała na szkodę pozwanych jako dłużników wekslowych chcąc w ten sposób wykorzystać przeciwko nim skutki prawne dokonania zbycia weksla w drodze indosu poprzez pozbawienie możliwości podnoszenia przez nich zarzutów ze stosunku podstawowego.

W odniesieniu do ustaleń Sądu i instancji dotyczących wyliczeń dokonanych przez pozwanych, wskazali oni, że wszelkich wyliczeń dotyczących sposobu obliczenia wartości odszkodowania dokonali w oparciu o wiążące firmę zbywcę weksla - (...) Sp. z o.o. oraz firmę pozwaną Jednolite Warunki w Niemieckim Handlu Zbożem. Warunki te wiązały strony w ramach kontraktów handlowych jakie strony zawierały w trakcie współpracy. Istnienie tychże warunków oraz fakt ich obowiązywania pomiędzy stronami był wielokrotnie potwierdzany w trakcie procesu, nigdy nie był negowany ani przez zbywcę weksla - (...) Sp. z o.o., ani przez powódkę. Twierdzenie Sądu i instancji jakoby pozwani nie przedstawili żadnych dowodów dokumentujących zasadność dokonanego potrącenia nie jest zgodne ze stanem faktycznym i materiałem dowodowym złożonym w sprawie. Sąd I instancji całkowicie pominął w tym zakresie, z przyczyn dla pozwanych nieznanymi, całość złożonej przez pozwanych w zarzutach do nakazu zapłaty jak i w dalszej części procesu dokumentacji potwierdzającej zasadność dokonanego potrącenia. W zarzutach do nakazu zapłaty pozwani szczegółowo wskazali zarówno procedurę jaka została użyta przy wyliczeniu wartości odszkodowań z tytułu braku realizacji przez zbywcę weksla kontraktów handlowych z firmą pozwaną jak i dalszy tryb postępowania wraz ze sposobem dostarczenia not obciążeniowych oraz oświadczeń o potrąceniach.

Zarzucili skarżący, że Sąd i instancji w ogóle nie przeanalizował wydruków z przesyłanych przesyłek kurierskich, bowiem z każdego takich wydruków znajduje się również informacja dotycząca zawartości przesyłek. W każdej z nich wpisana jest informacja, że ich zawartością są „Ośw. o potr.”, co jednoznacznie wskazuje na skrót od „Oświadczenia o potrąceniu”. Każde potwierdzenie przesyłki kurierskiej zawiera także nazwisko osoby z firmy-zbywcy weksla, która odebrała daną przesyłkę. Co więcej w trakcie trwania procesu ani zbywca weksla, ani też powódka nigdy nie kwestionowała istnienia i otrzymania przez zbywcę weksla oświadczeń o potrąceniu. W trakcie trwania procesu powódka zarzucała co prawda pozwanym nieskuteczność dokonanego przez firmę pozwaną potrącenia, ale powódka nigdy nie używała argumentu, iż zbywca weksla nie otrzymał oświadczeń o potrąceniu wielokrotnie w trakcie procesu na te oświadczenia się powołując potwierdzając tym samym zarówno fakt ich istnienia jak i otrzymania przez zbywcę weksla.

Kolejno zarzucili skarżący, że Sąd I instancji nie zaznajomił się z treścią materiału dowodowego, co doprowadziło do kolejnej rażącej niezgodności w ocenie Sądu I instancji w porównaniu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, bowiem pozwani dołączyli do zarzutów od nakazu zapłaty pełnomocnictwa jakie firma pozwanej wystawiła mężowi pozwanej. Pełnomocnictwa te dotyczyły sposobu reprezentacji firmy pozwanej przez jej męża i w sposób bezsporny i jednoznaczny mocowały prawnie męża pozwanej do reprezentowania jej firmy. Nadto w trakcie trwania procesu powódka wielokrotnie powoływała się zarówno na kontrakty handlowe pomiędzy zbywcą weksla i firmą pozwanej nigdy nie kwestionując zasadności i sposobu reprezentacji firmy pozwanej przez jej męża.

W dalszej kolejności pozwani podkreślili, że wszystkie szczegóły dotyczące zarówno stanu realizacji kontraktów handlowych pomiędzy zbywcą weksla a firmą pozwanej, jak i listy kontraktów zawieranych w 2010 w trakcie trwania współpracy oraz listy kontraktów które ostatecznie nie zostały przez zbywcę weksla wykonane, znajdują się zarówno już w zarzutach pozwanych do nakazu zapłaty jak i w dalszej części materiału dowodowego. Nadmienili, że w zarzutach znajdują się szczegółowe zestawienia tabelaryczne zawierające informacje o rodzaju nie dostarczonego towaru, nie dostarczonych ilościach i wartości towaru wraz z numerami kontraktów. Te same numery kontraktów znajdują się w późniejszych wezwaniach do realizacji kontraktów jakie firma pozwanej wysyłała do zbywcy weksla. Te same numery kontraktów znajdują się w późniejszych notach obciążeniowych, jakie wystawiła zbywcy weksla firma pozwanej obciążając zbywcę weksla karami umownymi. Te same numery kontraktów znajdują się w późniejszych oświadczeniach o potrąceniu, jakie wystawiła firma pozwanej zbywcy weksla.

Odnosząc się do kwestii oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego pozwani podnieśli, że wniosek ten podtrzymywali w trakcie trwania całego procesu, co potwierdza bezspornie materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a zaliczka w kwocie 2000 złotych została przez pozwanych uiszczona, wbrew twierdzeniom Sądu. Nadto w treści wezwania dotyczącego uiszczenia powyższej zaliczki pojawiają się nazwiska L. B., podczas gdy stronami sporu są powódka (...) Sp. z o.o. oraz pozwani R. M., G. M.. Okoliczności te w ocenie pozwanych po raz kolejny potwierdzają, iż Sąd I instancji nie bardzo orientuje się w szczegółach materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Mając na uwadze powyższe skarżący wskazali, że uzasadnienie Sądu I instancji do wyroku z dnia 21 października 2013 roku pełne jest błędów, rażących nieścisłości, niezgodności ze stanem faktycznym i materiałem dowodowym złożonym w sprawie. Uzasadnienie to sprawia wrażenie, że zostało sporządzone bez należytego przeanalizowania materiału dowodowego w sprawie, a w niektórych przypadkach udokumentowanych w niniejszej apelacji wręcz bez zapoznania się z tymże materiałem dowodowym.

Powódka w piśmie z dnia 23 grudnia 2013 r. stanowiącym odpowiedź na apelację wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje***

Apelacja pozwanych okazała się zasadna, co skutkowało wydaniem wyroku kasatoryjnego. W ocenie bowiem Sądu Apelacyjnego nie została rozpoznana istota niniejszej sprawy. Zgodnie natomiast z treścią art. 386 § 4 k.p.c. poza wypadkami określonymi w § 2 i § 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy zawarte w przedstawionym wyżej przepisie dotyczy nierozpoznania istoty roszczenia będącego podstawą powództwa, czy też wniosku. Istota sprawy oznacza jej sedno, kwintesencję roszczenia dochodzonego pozwem, czy też objętego wnioskiem. Jest to jednocześnie pojęcie węższe niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być ono kojarzone z rozpoznaniem wyłącznie kwestii formalnych. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1998 r. (I CKN 897/97) wskazał, że nierozpoznanie istoty sprawy oznacza brak merytorycznego rozpoznania zgłoszonych w sprawie roszczeń. Oznacza to zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania materialnej podstawy żądania, albo pominięcie merytorycznych zarzutów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 1998 r. - II CKN 896/98). Takie także stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r. (IV CKN 1298/00) podnosząc,

iż pojęcie istoty sprawy, o którym mowa w art. 386 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut jej nierozpoznania. Będzie ono zachodzić wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy. W wyroku z dnia 22 kwietnia 1999 r. (II UKN 589/98) Sąd Najwyższy wskazał, iż oceny, czy sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie z jednej strony analizy żądań pozwu i przytoczonej przez powoda podstawy faktycznej, a z drugiej przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. W doktrynie utrwalony jest pogląd, że treścią powództwa, czy też wniosku jest żądanie urzeczywistnienia w konkretnym przypadku określonej normy prawnej przez wydanie orzeczenia sądowego określonej treści. Nierozpoznanie więc istoty sprawy sprowadza się do pozostawienia poza oceną sądu okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania norm prawa materialnego. Dotyczy to również okoliczności faktycznych przedstawionych przez stronę pozwaną oraz zarzutów skierowanych przeciwko żądaniu. Takich uchybień dopuścił się Sąd I instancji w rozpoznawanej sprawie. Sąd bowiem nie ustalił stanu faktycznego niezbędnego do zastosowania prawa materialnego, jak również nie zastosował tego prawa, a w konsekwencji nie orzekł o żądaniach stron.

Przede wszystkim, uwzględniając, że podstawę żądania stanowił weksel nabyty przez powódkę w drodze indosu, konieczne było jednoznaczne ustalenie, czy w ogóle możliwe jest rozpoznawanie zarzutów przedstawionych przez pozwanych w zarzutach od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym odnoszących się do stosunku podstawowego. Ustalenie to, co oczywiste, determinowało zakres rozpoznania sprawy, w tym przede wszystkim zarzutu nieistnienia zobowiązania wynikającego z weksla z uwagi na umorzenie wzajemnych wierzytelności stron wskutek złożonego przez pozwaną oświadczenia o potrąceniu. Uważna analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do jednoznacznego wniosku, że Sąd I instancji rozstrzygnięcie powyższej kwestii ograniczył wyłącznie do oceny spełnienia przesłanek określonych w art. 20, zdanie pierwsze prawa wekslowego całkowicie pomijając istotną dla rozstrzygnięcia sprawy drugą część powyższej regulacji oraz co najważniejsze, i co stanowiło zasadniczą część zarzutów pozwanych, kwestię stosowania przepisu art. 17 prawa wekslowego. Należy zaznaczyć, że warunki funkcji legitymacyjnej weksla, które określa art. 16 ust. 1 prawa wekslowego stanowią: faktyczne władztwo nad wekslem i wykazanie się nieprzerwanym ciągiem indosów. Okoliczności materialne nie znajdujące wyrazu w treści i formie weksla w zasadzie nie mają znaczenia dla oceny legitymacji formalnej weksla danej osoby (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2012 r., sygn. akt IV CSK 453/11, LEX nr 1213423). Znaczenie formalnej legitymacji wekslowej przejawia się przede wszystkim w tym, że przedłożenie weksla zawierającego nieprzerwany ciąg indosów, stanowi w procesie o zapłatę sumy wekslowej wystarczający ze strony powoda dowód dochodzonego roszczenia. Tym samym w procesie wekslowym to nie powód ma obowiązek udowodnienia przysługiwania mu prawa, ale to pozwany ma obowiązek udowodnić, że prawo to na rzecz powoda nie powstało, czy też, że prawo to powodowi nie przysługuje (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., sygn. akt II CSK 296/10, LEX nr 970073).

Zgodnie z art. 20 prawa wekslowego, indos po terminie płatności ma te same skutki, co indos przed tym terminem. Indos jednak po proteście spowodu niezapłacenia lub po upływie terminu, ustanowionego dla protestu, ma tylko skutki zwykłego przelewu. Aż do dowodu przeciwnego indos bez daty uważa się za dokonany przed upływem terminu, ustanowionego dla protestu. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że nawet niewłaściwie indosowany weksel stwierdza istnienie zobowiązania, z tym jednak, że zobowiązanie należy traktować jako istniejące po przelewie wierzytelności. W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy taka sytuacja wystąpiła, albowiem termin zapłaty określony został w wekslu na dzień 28 stycznia 2011 r., natomiast indos miał miejsce w dniu 31 stycznia 2011 r., co skutkuje wyłączeniem rygorów wynikających z prawa wekslowego. Ograniczenie badania prawidłowości indosu wyłącznie do kwestii jego daty w stosunku do terminu płatności weksla, jak już wspomniano, pozwalało na ocenę wyłącznie w kontekście zdania pierwszego art. 20 prawa wekslowego i co najważniejsze, winno prowadzić do skutków dokładnie przeciwnych, niż wskazane przez Sąd Okręgowy. Z regulacji tej bowiem wynika wprost, że indos po terminie płatności ma te same skutki, co indos przed tym terminem. Oznacza to, że przy uwzględnieniu ustalonego terminu płatności i terminu indosu wywarł on wszystkie skutki zgodnie ze zdaniem pierwszym powyższego przepisu, co z kolei musiałyby prowadzić do wniosku, że dłużnik wekslowy nie mógłby podnosić zarzutów wynikających ze stosunku podstawowego. Ustawodawca natomiast w dalszej części art. 20 w zależności od tego, czy indos został

dokonywany przed protestem lub przed upływem terminu ustanowionego do protestu czy po tych terminach, przewidział dla takiego indosu różne skutki prawne. Indos dokonany po proteście lub po terminie ustanowionym do protestu, ma tylko skutki zwykłego przelewu. Skoro zatem indos taki nie wywołuje skutków indosu dokonanego przed protestem, a tylko skutki zwykłego przelewu, nie daje on posiadaczowi weksla legitymacji formalnej, a tym samym korzyści, jakie dają art. 16 i 17. Dłużnik może posiadaczowi weksla, który żąda od niego zapłaty sumy wekslowej przeciwstawić nie tylko zarzuty, jakie ma osobiście wobec niego, ale i - zgodnie z art. 513 k.c. - wszelkie zarzuty przysługujące mu względem indosanta w chwili powzięcia wiadomości o indosie. W przypadku, gdy indosowany przez remitenta był weksel własny będący uprzednio wekslem in blanco, oznacza to w szczególności możliwość bronienia się przez wystawcę przed żądaniem indosatariusza za pomocą zarzutów dotyczących nieprawidłowego uzupełnienia weksla przez indosanta bez ograniczeń przewidzianych w art. 10 ustawy z 1936 r. - Prawo wekslowe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2012 r., sygn. akt II CSK 507/11, LEX nr 1238085). Z okoliczności tej jednak nie można wyprowadzać wniosków co do braku uprawnienia powódki do dochodzenia roszczeń wynikających z weksla. Indosatariusz taki jest bez wątpienia prawnym posiadaczem weksla. Z art. 11 prawa wekslowego wynika bowiem, iż każdy indos przenosi wszelkie prawa z weksla i praw tych nie trzeba udowadniać innym dokumentem (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1935 r., sygn. akt I C 2934/34, Zb. Orz. SN 1936, nr 3, poz. 116). Należy przy tym podnieść, że według dominującego poglądu zarówno w piśmiennictwie (zob. S. Wróblewski, Prawo wekslowe i czekowe, Kraków 1936, s. 146, I. Rosenbfiith, Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, t. I, Kraków 1936, s. 356, A. Glasner, A. Thaler, Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, Kraków 1936, s. 126), jak i orzecznictwie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2004 r., III CK 563/02, OSNC 2005, Nr 5, poz. 88, z dnia 11 lutego 2005 r., III CK 304/04, OSNC 2006, Nr 1, poz. 13, z dnia 1 grudnia 2006 r., I CSK 299/06, OSNC 2007, Nr 10, poz. 157, z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 92/07, OSNC 2008, Nr 10, poz. 117, z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 488/07, OSNC-ZD 2009, nr A, poz. 11), indosem po upływie terminu ustanowionego do protestu w rozumieniu art. 20 ust. 1 zdanie drugie prawa wekslowego jest nie tylko indos dokonany po upływie tego terminu wtedy, gdy posiadacz weksla nie został zwolniony od protestu, ale także indos dokonany po upływie tego terminu wtedy, gdy posiadacz weksla został zwolniony od protestu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 października 2008 r. (sygn. akt IV CSK 249/08, LEX nr 590269) wskazał, że indos na wekslu własnym, dokonany po upływie terminu ustanowionego dla dokonania protestu z powodu niezapłacenia sumy wekslowej, ma skutki przelewu z art. 509 k.c., chociaż posiadacz weksla w wyniku zamieszczenia na wekslu klauzuli "bez protestu" lub równoznacznej został zwolniony od sporządzenia protestu. Nabycie wierzytelności wekslowej przez indosatariusza na podstawie wspomnianego indosu uzasadnia możliwość powoływania się przez wystawcę weksla wobec posiadacza weksla (indosatariusza) na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego, łączącego wystawcę weksla z remitentem. Weksel po upływie terminu do protestu (por. art. 44 ust. 3 w zw. z art. 103 pr. wekslowego) traci bowiem zdolność do obiegu według zasad prawa wekslowego i w związku z tym indos na takim wekslu powinien być traktowany podobnie jak indos dokonany po sporządzeniu protestu z powodu niezapłacenia (indos ze skutkami przelewu, art. 509 k.c.). Klauzula "bez protestu" pociąga za sobą in. zmianę w zakresie rozkładu ciężaru dowodu w zakresie przedstawienia weksla do zapłaty w przepisany terminie. W razie zamieszczenia takiej klauzuli na wekslu dowód niezachowania terminu przedstawienia weksla do zapłaty ciąży na tym, kto powołuje się na tę okoliczność wobec posiadacza weksla (art. 46 ust. 2 prawa wekslowego). W przypisie tym ustanowiono (na rzecz posiadacza weksla z klauzulą bez protestu z powodu niezapłacenia) domniemanie prawne usuwalne, że przedstawił on już do zapłaty w przepisany terminie. Brak zapłaty sumy wekslowej na podstawie weksla zaopatrzonego w klauzulę bez protestu z racji wspomnianego domniemanie prawnego uzasadnia podobne wątpliwości formułowane w odniesieniu do weksla, co do którego stwierdzono odmowę zapłaty protestem. Otóż skoro przedstawiony w terminie weksel nie został zapłacony, można mieć uzasadnione wątpliwości, czy zostanie on później zapłacony przez dłużnika wekslowego (wystawcę weksla własnego).

W kontekście powyższych uwag przedmiotem oceny Sądu winna zostać poddana regulacja art. 44 ust. 3 prawa wekslowego, zgodnie z którą protest spowodu niezapłacenia wekslu, płatnego w oznaczonym dniu albo w pewien czas po dacie lub po okazaniu, powinien być dokonany w jednym z dwóch dni powszednich, następujących po dniu płatności. Jeżeli weksel jest płatny za okazaniem, protest powinien być dokonany z zachowaniem warunków dokonania protestu spowodu nieprzyjęcia, przewidzianych w ustępie poprzedzającym. Strony zresztą w pismach procesowych kwestie te podnosiły. Pomimo tego pozostały one poza jakąkolwiek oceną Sądu. W uzasadnieniu wyroku

nie znalazła się żadna argumentacja odnosząca się do stosowania przepisu art. 20 zdanie drugie prawa wekslowego, a jak wspomniano determinowała ona możliwość badania zarzutów pozwanych podniesionych w procesie.

Podobnie rzecz się ma z podniesionym przez stronę pozwaną zarzutem opartym na treści art. 17 prawa wekslowego. Jak już wspomniano zasadnicza część jej stanowiska odnosiła się do tej właśnie kwestii. Sąd I instancji nie odniósł się do niej w żaden sposób. Także w tym przypadku pozostała ona poza jakimkolwiek jego zainteresowaniem. W tym zakresie nie została bowiem w ogóle przedstawiona argumentacja. Nie jest więc możliwe zweryfikowanie stanowiska Sądu I instancji, ani nawet ocena, czy ostatecznie uznał podniesione zarzuty za zasadne, czy też uznał, że regulacja art. 17 prawa wekslowego nie znajduje w okolicznościach sprawy zastosowania. Zgodnie z tym przepisem, osoby, przeciw którym dochodzi się praw z weksłu, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika. Przepis ten nie ma na celu podważania abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego. Jego istotą jest brak konieczności wykazania przez wierzyciela wekslowego istnienia podstawy tego zobowiązania w stosunku cywilnoprawnym łączącym wystawcę i odbiorcę weksła (remitenta). Pozwala on jedynie na złagodzenie odpowiedzialności dłużników wekslowych przez umożliwienie im odwołania się w drodze wyjątku do stosunku osobistego łączącego wystawcę weksła i remitenta w drodze zarzutów dopuszczonych przez prawo wekslowe. Ich konstrukcja wpływa również na rozkład ciężaru dowodu w procesie, w którym powód dochodzi należności z weksła. Przepis ten obciąża bowiem dłużnika wekslowego ciężarem udowodnienia okoliczności wymienionych w art. 17 prawa wekslowego, w celu zwolnienia się z zobowiązania wekslowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2008 r., sygn. akt V CSK 71/08, LEX nr 485921). Świadome działanie na szkodę dłużnika ma miejsce wówczas, gdy nabywca weksła w chwili jego nabywania wiedział o istnieniu po stronie dłużnika podstaw do zarzutu wobec poprzedniego posiadacza i miał świadomość możliwości wyrządzenia dłużnikowi szkody lub się na to godził. Przy czym należy przyjąć, że każde pozbawienie dłużnika przysługujących mu zarzutów jest działaniem na jego szkodę. Działanie na szkodę dłużnika wekslowego istnieje nie tylko wtedy, gdy indosant i przyjemca weksła działają rozmyślnie na szkodę dłużnika, lecz także wtedy, gdy mają świadomość, że z ich działania (z indosu) powstać może dla dłużnika szkoda. Nabywca weksła działa świadomie na szkodę dłużnika, gdy w chwili nabycia weksła wie o istnieniu po stronie dłużnika podstawy do zarzutu wobec poprzedniego posiadacza weksła i nabywając weksel, chce pozbawić dłużnika, ze szkodą dla niego, możliwości podniesienia tego zarzutu. Zaniedbanie sprawdzenia opisanych wyżej okoliczności, musi być poczytane za rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 10 ustawy z 1936 - Prawo wekslowe i działanie na szkodę dłużnika. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest stosowanie przepisu art. 17 Prawa wekslowego dającego podstawę do zasłaniania się przez dłużnika zarzutami opartymi na stosunkach osobistych z wystawcą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1998 r., sygn. akt II CKN 10/98, LEX nr 34883, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 października 2010 r., sygn. akt I ACa 285/13, LEX nr 1388849).

W tym kontekście Sąd Okręgowy nie odniósł się do twierdzeń pozwanych, zgodnie z którymi powódka nabyła weksel własny działając świadomie na tak rozumianą szkodę pozwanych pozbawiając ich możliwości podnoszenia zarzutów wynikających ze stosunku podstawowego. Poza sferą ustaleń i rozważań Sądu pozostała kwestia powiązań osobowych spółki (...) oraz powódki z uwagi na to, że L. B. jest członkiem zarządu powódki i jednocześnie udziałowcem spółki (...), co zadaniem pozwanej przesądzało o wiedzy nabywcy zarówno stanie finansowym tej spółki, jak i działaniach jej zarządu, a tym samym o istnieniu długu wobec pozwanej oraz sporu w tym zakresie w związku ze złożonym oświadczeniem o potrąceniu. W tym kontekście Sąd nie ocenił też argumentacji pozwanych odnoszącej się do braku wystąpienia spółki (...) na drogę sądową wobec istniejącego sporu, tym bardziej przy uwzględnieniu wysokości wierzytelności, a zamiast tego indosowania praw z weksła. Uzasadnienie wyroku nie zawiera też jakiegokolwiek odniesienia się do dalszych działań powódki, która natychmiast po nabyciu praw z weksła wystąpiła na drogę sądową (pозew wystosowany został siedem dni później i to pomimo pisemnego wyjaśnienia stanu sprawy przez dłużnika wekslowego), co w ocenie pozwanych świadczyło o liczeniu się z taką ewentualnością już w dacie nabywania praw z weksła. Pozwani podnosili również, że konstrukcja umowy zabezpieczenia z dnia 6 października 2011 r. stanowiącej podstawę indosu, wskazuje na zamiar pokrzywdzenia dłużników wekslowych. Po pierwsze zawierała ona lakoniczne postanowienia w zakresie istnienia i bezsporności wierzytelności, ograniczające się do stwierdzenia istnienia wierzytelności i to w sytuacji występowania w tym zakresie ostrego sporu, po drugie dotyczyła niemal połowy

istniejącego w dacie indosu długu pozwanej (kwota 14.389.494,64 zł), po trzecie winna uwzględniać treść art. 230 k.s.h., a tym samym konieczności uzyskania zgody zgromadzenia wspólników, co jest istotne z punktu widzenia wiedzy nabywcy praw z weksla o istniejącym sporze i dokonanym potrąceniu. Zawarta umowa zabezpieczenia w ocenie pozwanych w swej istocie zmierzała do wyegzekwowania wierzytelności z pominięciem argumentacji wynikającej ze stosunku podstawowego. Tylko bowiem w przypadku wyegzekwowania roszczenia wekslowego podlegało ono zaliczeniu na płatności spółki (...) wobec powódki, co dodatkowo miało świadczyć o świadomości co do realnej możliwości wyegzekwowania wierzytelności objętej wekslem. Wszystkie te okoliczności, jak już podniesiono, nie stały się przedmiotem oceny Sądu I instancji. Tym samym nie została rozstrzygnięta, szczególnie w świetle eksponowanego w uzasadnieniu wyroku wadliwego, bo dokonanego po terminie płatności sumy wekslowej indosowania, zasadnicza kwestia możliwości podnoszenia zarzutów wynikających ze stosunku podstawowego, Tym bardziej, że wadliwość indosowania z podanej przyczyny winna prowadzić do wniosku wykluczającego taką możliwość.

Reasumując stwierdzić należy, że nie została w niniejszej sprawie rozstrzygnięta zasadnicza kwestia odnosząca się zarówno do skutków, jakie indos wywołał (czy ma on skutki wyłącznie zwykłego przelewu), jak i możliwości podniesienia przez pozwanych zarzutów wynikających ze stosunku podstawowego. Miała ona natomiast decydujący wpływ na zakres przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego i co oczywiste zakres rozstrzygnięcia.

Niezależnie od powyższego brak rozpoznania istoty sprawy odnosił się również do materialnoprawnej oceny istnienia wierzytelności objętej wekslem (oczywiście przy założeniu dopuszczalności podnoszenia argumentacji w tym zakresie przez dłużników wekslowych. Przede wszystkim nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji dotyczącym stosowania przepisu art. 485 k.p.c. Sąd bowiem wskazał, że sprawa toczyła się w trybie nakazowym, co wyznaczało zarówno czas i zakres podnoszonych twierdzeń i dowodów oraz zarzutów, jak również wpływało na możliwość ich wykazywania tylko określonymi środkami dowodowymi. Należy zaznaczyć, że Sąd I instancji powołując się na treść art. 493 § 1 k.p.c.

i wskazując na ograniczenie akcji dowodowej pozwanych wyłącznie do zarzutów od nakazu zapłaty popada w sprzeczność, co zasadnie wskazali skarżący, dopuszczając jednocześnie wszystkie dowody zgłoszone przez strony w toku całego postępowania za wyjątkiem dowodu z opinii biegłego. Zgodnie z powyższą regulacją (w brzmieniu z daty wnoszenia pozwu) pismo zawierające zarzuty wnosi się do sądu, który wydał nakaz. Zarzuty zapłaty. W piśmie pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości czy w części, przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, powinny być przedstawione już w tym piśmie. Fakty i dowody mogą być przytaczane aż do zamknięcia rozprawy oraz pozostałe zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, a także wszystkie okoliczności faktyczne i dowody na ich potwierdzenie. Oznacza to, że Sąd uznał, że w sprawie zaistniały przesłania stosowania art. 495 § 3 k.p.c, który z kolei stanowi, że okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe niezgłoszone w pozwie albo w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty mogą być rozpoznawane jedynie wtedy, gdy strona wykaże, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynika później. Powód może powołać nowe fakty i dowody w terminie tygodnia od dnia doręczenia mu pisma pozwanego zawierającego zarzuty. W takim więc zakresie przedstawiony przez strony materiał dowodowy winien zostać poddany pod ocenę Sądu. Nie można się również zgodzić z zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentacją, że w sprawie znajdują zastosowania ograniczenia wynikające z treści art. 485 § 1 k.p.c, a co za tym idzie konieczne było oparcie zarzutu potrącenia wyłącznie na dokumentach w tej regulacji wymienionych. Uszedł uwadze Sądu wyrażany jednoznacznie w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym przewidziane w art. 493 § 3 k.p.c. wymaganie udowodnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia dokumentami wskazanymi w art. 485 k.p.c. nie dotyczy sytuacji, w której do potrącenia doszło przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty i pozwu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., sygn. akt III CZP 56/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 119, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2007 r., sygn. akt II CSK 88/07, LEX nr 485865, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 r., sygn. I CSK 487/08, LEX nr 577540, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 września 2013 r., sygn. akt I ACa 490/13, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 czerwca 2013r, sygn. akt I ACa 615/13, LEX nr 1362998). Także w tym przypadku stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu przeczy fakt dopuszczenia wszystkich dowodów, co w świetle powyższych uwag uznać należy za prawidłowe. Pomimo tego Sąd uchylił się od analizy przedstawionych dowodów.



W rozważanej sprawie poza jakąkolwiek oceną Sądu I instancji pozostała kwestia dopuszczalności potrącenia wierzytelności w świetle postanowień łączących strony jednolitych warunków umów dla niemieckiego handlu zbożem (dalej o.w.u.). Zgodnie bowiem z ich § 39 ust. 5 kupujący nie jest uprawniony do dokonywania potrąceń lub zatrzymania ceny kupna, chyba że sprzedający wstrzyma swoje płatności lub zachodzą fakty, które należy traktować na równi ze wstrzymaniem płatności. Zakaz potrącenia lub zatrzymania nie obowiązuje w przypadku bezspornych lub prawomocnie stwierdzonych roszczeń wzajemnych. W kontekście tych postanowień w pierwszej kolejności ocenie poddana winna zostać kwestia, które prawo będzie właściwe dla rozstrzygnięcia zarówno samej możliwości wstrzymania się ze świadczeniem przez każdą ze stron (czy zastosowanie znajdzie art. 490 k.c, czy też § 321 ust. 1 BGB), jak i skutków, jakie to dla nich rodziło, także w zakresie istnienia roszczeń odszkodowawczych. Strony bowiem w § 44 wspomnianych ogólnych warunków postanowiły, że umowa podlega prawu niemieckiemu, Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowych sprzedaży towarów z dnia 11 kwietnia 1980 r. Sąd kwestie te całkowicie pominął. Nie ulega natomiast wątpliwości, że ewentualne ustalenie zasadności wstrzymania się przez spółkę (...) z dostawami towarów wpływa bezpośrednio na ocenę możliwości dokonania potrącenia. Wymaga to również analizy pod kątem właściwych regulacji zachowań pozwanej polegających na braku płatności za część dostarczonego towaru. Podnosiła ona bowiem, że stan jej zadłużenia miał charakter stały i ustalony została w ramach wzajemnych relacji tak co do zasady, jak i wysokości. W tym względzie Sąd nie poddał analizie ani stanowisk stron, ani też kwestii ewentualnej zmiany umowy w kontekście formy, w jakiej została zawarta. Co również istotne Sąd nie ocenił zachowań stron pod kątem regulacji § 41 ust. 1 ogólnych warunków, zgodnie z którą jeżeli jedna ze stron umowy wstrzymuje płatności albo istnieją fakty, które należy traktować na równi ze wstrzymaniem płatności, to roszczenia o wykonanie umowy wygasają, o ile ta umowa przez obydwie strony nie jest jeszcze wykonana. W miejsce roszczeń o wykonanie wraz z zaistnieniem wstrzymania płatności lub faktu, który należy traktować na równi ze wstrzymaniem płatności, zachodzi roszczenie o zapłatę różnicy ceny powstałej pomiędzy ceną kontraktu, a ceną dnia, które należy wzajemnie wyliczyć. Nie została poddana również analizie relacja tych postanowień umownych do regulacji prawa znajdującego zastosowanie do stosunków obligacyjnych łączących strony. Dopiero rozstrzygnięcie wszystkich przedstawionych zagadnień pozwalało na analizę dokonanego potrącenia pod kątem skutku w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności. Ponadto poprzedzona ona winna być oceną skuteczności złożonych przez strony oświadczeń o odstąpieniu od umów i to także w kontekście zachowania określonych w o.w.u. warunków poprzedzających i warunkujących ich złożenie.

W dalszej kolejności podzielić należy zarzuty pozwanych zwarte w apelacji a odnoszące się do wadliwej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i w konsekwencji wadliwych ustaleń faktycznych odnośnie braku dojścia do spółki (...) oświadczeń pozwanej o potrąceniu wzajemnych roszczeń o charakterze odszkodowawczym wyrażonego zresztą przez Sąd w postaci przypuszczenia. Pozwani dołączyli bowiem wydruki monitorowania przesyłek kurierskich oraz dowody dotyczące ich doręczenia (karty 411, 412, 414, 415, 421, 422, 427, 428 akt). Treść tych dowodów nie pozostawia wątpliwości, że przesyłki zawierały oświadczenia o potrąceniu z dnia 31 grudnia 2010 r. Znalazły się w nich zapisy wskazujące wprost, że przesyłki zawierają takie właśnie oświadczenie (w niektórych przypadkach posłużono się skrótem „ośw. o potr.”, co nie może nasuwać jakichkolwiek wątpliwości co do ich zawartości). Ponadto z treści omawianych dowodów wynika, że wskazano na nich dokładnie tytuł składanego oświadczenia o potrąceniu, kwotę wierzytelności objętej oświadczeniem oraz nadawcę i adresata, a także datę doręczenia oraz osobę odbierającą. Nie może więc budzić wątpliwości, że pozwana doręczyła powódce pisma zawierające oświadczenia o potrąceniu. Okoliczności te zresztą nie były kwestionowane w toku całego procesu przed Sądem I instancji. Przeciwnie, powódka wielokrotnie powoływała się na ich złożenie, odwoływała się do ich treści (co już same w sobie wskazuje na skuteczne ich dotarcie do powódki i zapoznanie się z nimi). W żadnym momencie nie formułowała zarzutu, że ich nie otrzymała. Kwestionowała wyłącznie istnienie wierzytelności w tych oświadczeniach wymienionych.

Brak rozpoznania istoty sprawy wyrażał się również w uchyleniu się przez Sąd od oceny istnienia i wysokości wierzytelności potrąconej przez pozwaną z wierzytelnościami objętymi żądaniem. W pierwszej kolejności rozstrzygnięcia wymagało zagadnienie, czy pozwana uprawniona była do dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych, czy też tylko w sposób określony w ogólnych warunkach umowy. W tym zakresie niezbędne więc było, czego zaniechał Sąd Okręgowy, dokonanie interpretacji ich § 19. Zgodnie z ustępem pierwszym tego paragrafu, po

upływie dodatkowego terminu strona nie pozostająca w zwłoce jest uprawniona albo do odstąpienia od umowy, albo do dochodzenia odszkodowania zamiast świadczenia. Pomiędzy stronami istniał spór co do tego, w jaki sposób szkoda taka winna zostać określona. Powódka wskazywała na sposoby określone w § 19 ust. 3 i 4 o.w.u., a więc albo poprzez zlecenie kupna towaru w zastępstwie niedostarczonego towaru na rachunek strony pozostającej w zwłoce, maklerowi działającemu przy niemieckiej giełdzie zbóż i produktów w ciągu trzech dni roboczych po upływie dodatkowego terminu, albo poprzez ustalenie różnicy pomiędzy ceną umowną a ceną obowiązującą w danym dniu przy uwzględnieniu wytycznych zawartych w aneksie nr (...) według wyboru strony nie pozostającej w zwłoce przez maklera działającego przy niemieckiej giełdzie zbóż i produktów lub przez właściwy sąd arbitrażowy. Z kolei w ocenie pozwanych posłużeń się w § 19 ust. 4 zwrotem „można także dochodzić” daje możliwość, a nie obowiązek ustalenia odszkodowania poprzez specjalną procedurę zawartą w postanowienia o.w.u. Sąd nie rozstrzygnął powyższej kwestii, a determinowała ona powinności dowodowe i w ostateczności ocenę ich spełnienia przez stronę pozwaną. Podobnie w przypadku odpowiedzi negatywnej i ustalenia, że strony związane są wyłącznie postanowieniami umownymi, konieczne było rozstrzygnięcie, która z metod zobligowana była zastosować pozwana i czy przy jej uwzględnieniu wykazała istnienie i wysokość szkody. W tym względzie niezbędna była uprzednia analiza spełnienia warunków określonych w § 19 ust. 8 ogólnych warunków umowy. Zupełnie przy tym pozbawiona podstaw jest argumentacja zawarta w uzasadnieniu wyroku, zgodnie z którą pozwani nie wskazali ani sposobu wyliczenia szkody, ani nawet umów, które nie zostały wykonane. Pozostaje one w całkowitej sprzeczności zarówno z treścią zarzutów od nakazu zapłaty i zawartych w nich zestawień, jak i z treścią zaofiarowanych w toku postępowania dowodów. Pozwani w zarzutach przedstawili zestawienie wszystkich kontraktów łączących strony w 2010 r. i w ich ramach utrzymywania salda ujemnego na poziomie 4-5 mln zł, a ponadto wystosowanie pierwszego wezwania do zapłaty dopiero w styczniu 2011 r., przedstawili zestawienie kontraktów zawieranych po lipcu 2010 r. do końca 2010 r., pomimo istnienia ujemnego salda, zestawienie swoich kontraktów z firmami zagranicznymi, na podstawie których sprzedane zostało zboże otrzymane od A., zestawienie zakupów zboża u innych kontrahentów celem wykonania kontraktów przez siebie zawartych (po ograniczeniu wydawania towaru), zestawienie cen zakupu na rynku i cen, które miały zostać zapłacone spółce (...), zestawienie przewidywanego zysku w przypadku realizacji dostaw przez A., zestawienie kar naliczonych przez kontrahentów pozwanej z uwagi na niepełną realizację kontraktów (zakupy na rynku były niewystarczające). Niezależnie od tego wskazana została data złożenia oświadczeń o potrąceniu, kwota odszkodowania z określeniem, których kontraktów dotyczy oraz ze wskazaniem wiarygodności, z którymi potrącenie jest dokonywane. Ponadto pozwani podnieśli, że dokonali rynkowej wyceny niezrealizowanych kontraktów w oparciu o przepisy i zasady wskazane w o.w.u., a sposób wyliczeń rachunkowych znalazł się w przesłanych do A. notach. Wobec powyższego, jak zasadnie podnieśli pozwani, nieuprawnione jest stanowisko Sądu I instancji odnoszące się do braku wykazania sposobu wyliczenia szkody, która ponieśli, a nawet braku określenia, z niezrealizowaniem których kontraktów pozwani wzięli odpowiedzialność) odszkodowawczą spółki (...). Okoliczności te poparte zostały stosownymi dowodami w postaci zarówno zestawień, jak i faktur, czy też not wystawianych czy to przez kontrahentów, czy też przez pozwaną. Dowody te oraz stanowisko pozwanych nie zostały przez Sąd rozważone. Poprzestał on na ogólnym i nieuzasadnionym w okolicznościach niniejszej sprawy stwierdzeniu odnośnie braku przedstawienia sposobu wyliczenia szkody w zarzutach od nakazu zapłaty. Zupełnie przy tym niezrozumiałe jest poddawanie w wątpliwość dowodów z dokumentów w postaci faktur w takim zakresie, w jakim odnoszą się do podmiotów je wystawiających, czy tytułu ich wystawienia. Podobnie nie sposób zgodzić się z argumentacją zawartą w uzasadnieniu wyroku odnośnie braku wykazania roli jaką w relacjach pomiędzy pozwaną i spółką (...) odgrywał mąż pozwanej prowadzący firmę o zbieżnej nazwie. Uszło uwadze Sądu, że do zarzutów od nakazu zapłaty dołączone zostało pełnomocnictwo pozwanej dla jej męża upoważniające go do reprezentowania jej firmy w kontaktach ze zbywcą weksla. Ustalenie więc Sadu pozostaje w całkowitej sprzeczności z przedstawionymi w sprawie dowodami. Rację mają przy tym skarżący podnosząc, że także w tym przypadku uprawnienie pozwanego do reprezentowania pozwanej ani przed procesem, ani w jego toku nie było kwestionowane, co potwierdza liczna korespondencja dołączona do akt, w której pozwany występował zarówno w stosunku do A., jak i powódki jako pełnomocnik dłużnika, co nie spotkało się nie tylko ze sprzeciwem, czy wątpliwościami wierzycieli, ale było w pełni akceptowane. Nie były w tym zakresie wyrażane jakiegokolwiek wątpliwości, a kwestia umocowania pozwanego do reprezentowania pozwanej nie była podważana.

Jak już jednak wcześniej wspomniano niemożliwa jest ocena realizacji przez pozwanych obowiązku dowodowego w zakresie wykazania istnienia i wysokości szkody, a tym samym zasadności zarzutu potrącenia i umorzenia wzajemnych wierzytelności, bez wcześniejszego rozstrzygnięcia zarówno kwestii dopuszczalności potrącenia w świetle postanowień umownych wiążących strony, jak i sposobu ustalania szkody.

Poza rozważaniami Sądu pozostała wreszcie ta część zarzutów pozwanych, która odnosiła się do nieistnienia części wierzytelności wynikającej z weksla nie objętej zarzutem potrącenia. Pozwani w tym zakresie przedstawili szeroką argumentację, przedstawili sposób dokonania wzajemnych rozliczeń, które w ich ocenie prowadziły do uznania, że wierzytelności zostały zapłacone, przedstawili stosowne dowody. Sąd do tych zarzutów nie odniósł się w żaden sposób, nie poczynił w tym zakresie jakichkolwiek ustaleń. Kwestia ta nie została ostatecznie w ogóle rozstrzygnięta, a co oczywiste, miała wpływ na wysokość zasądzonej ostatecznie kwoty.

Reasumując więc stwierdzić należy, że brak rozpoznania istoty niniejszej sprawy wyrażał się w braku ustalenia dopuszczalności podnoszenia przez pozwanych zarzutów opartych na stosunku podstawowym, w dalszej kolejności w braku ustalenia, czy pozwanym przysługiwało uprawnienie do podniesienia zarzutu potrącenia i w końcu w braku ustalenia w jaki sposób szkoda w świetle postanowień umownych mogła i powinna być ustalana, a w konsekwencji, czy tego rodzaju szkodę pozwani wykazali. W dalszym więc toku postępowania przedmiotem oceny Sądu I instancji winny być te kwestie z uwzględnieniem wszystkich uwag przedstawionych we wcześniejszej części uzasadnienia. Nie ma więc potrzeby ich ponownego przytaczania. Sąd uwzględni przy tym taki materiał dowodowy, jaki został w sprawie dopuszczony. Odnosząc się do dowodu z opinii biegłego wskazać należy, że Sąd wniosek ten oddalił z jednej strony z uwagi na to, że zmierzał do ustalenia okoliczności faktycznych, a z drugiej strony z uwagi na brak uiszczenia przez pozwanych pełnej zaliczki na poczet kosztów związanych z przeprowadzeniem dowodu. Analiza treści zarzutów od nakazu zapłaty prowadzi do wniosku, że pozwani wnosili o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomiki rolnictwa na okoliczność ceny rynkowej zbóż w 2010 r. w przypadku zaprzeczenia tej okoliczności przez powódkę oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości w celu wykazania na podstawie zebranego materiału dowodowego, iż przedstawione przez pozwanych wyliczenia odnośnie poniesionych strat, utraconych korzyści są prawidłowe w przypadku zaprzeczenia tej okoliczności przez powódkę. Z kolei w piśmie procesowym z dnia 16 stycznia 2012 r. (karty 1435 - 1466 akt) pozwani wnosili o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomiki rolnictwa na okoliczność zgodności z warunkami rynkowymi wskazanymi przez pozwanych w notach księgowych cen rynkowych pszenżyta w tym okresie (jak należy się domyślać na dzień 30 grudnia 2010 r.); w dalszej części zgodności z warunkami rynkowymi wskazanymi przez pozwanych w notach księgowych cen rynkowych za pszenicę z bazowym poziomem białka = 12% z dostawą do V. zgodnie z warunkami rynkowymi na dzień 30 grudnia 2010 r.; dalej ogólnie wskazanymi w notach cen rynkowych zbóż oraz wskazanymi w notach cen rynkowych rzepaku z dostawą do A.. Ponadto w piśmie tym wnosili o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność prawidłowości wyliczonych przez pozwaną poniesionych strat i utraconych korzyści. W piśmie procesowym z dnia 3 grudnia 2012 r. (karty 1846 - 1847 akt) pozwani wnieśli o zbadanie przez biegłego, czy różnice cenowe wskazane w sprzeciwie pozwanych od nakazu zapłaty oraz w późniejszym materiale dowodowym są wyliczone w sposób prawidłowy i są zgodne z warunkami handlowymi panującymi na rynku zbożowym we wskazanych okresach.

Należy zgodzić się ze skarżącymi, że wobec tak zakreślonych tez dowodowych zupełnie bezpodstawne było stanowisko Sądu, który wskazał, że za pomocą dowodu z opinii biegłych zamierzali wykazać między innymi, które z kontraktów nie zostały przez A. wykonane lub wykonane wadliwie a ta okoliczność miała potwierdzić zasadność żądań pozwanej w zakresie prawidłowości dokonania potrącenia z dnia 31 grudnia 2010 r. W żaden sposób okoliczność ta nie wynika z treści pism procesowych pozwanych i przedstawionych przez nich zagadnień, które miały być przedmiotem analizy biegłych. Nie zmienia to jednak w żadnym przypadku ogólnie prawidłowej oceny Sądu I instancji odnośnie celu, któremu miało służyć przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych. Faktycznie nie zmierzał on do uzyskania wiadomości specjalnych, a weryfikacji stanowiska procesowego pozwanych, ewentualnie ustalenia okoliczności faktycznych. Zadanie bowiem biegłych miało sprowadzać się do oceny przedstawionych dowodów pod kątem zasadności podniesionego zarzutu potrącenia. Zgodnie natomiast z treścią art. 278 § 1 k.p.c, w wypadkach

wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinia biegłego nie może być zatem źródłem materiału faktycznego sprawy. Rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. To strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACa 704/13, LEX nr 1416112, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 kwietnia 2013 r., sygn. I ACa 288/13, LEX nr 1314847). W rozważanej sprawie okoliczności, które miałyby wykazać biegły z zakresu rachunkowości nie wymagały jakichkolwiek wiadomości specjalnych. Sprowadzały się one bowiem wyłącznie do przedstawienia i w dalszej kolejności weryfikacji matematycznych wyliczeń wysokości szkody dokonanych przez pozwanych. Nawet jeżeli są one skomplikowane, to nie mogą zostać uznane za wykraczające poza okoliczności faktyczne, których wykazanie spoczywa na stronach. Ponadto tezy sformułowane przez pozwanych pośrednio zmierzają do prawnej oceny zasadności żądania, co jest zabiegiem całkowicie niedopuszczalnym. W związku z tym bez znaczenia pozostają podniesione w apelacji zarzuty odnoszące się do kwestii braku wpłaty zaliczki na koszty związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego. Zdaniem bowiem pozwanych wystosowane do nich zobowiązanie dotyczyło wpłaty zaliczki w wysokości 1.000 zł, a nie jak wskazał Sąd w wysokości 2.000 zł. Marginalnie więc tylko wskazać należy, że stanowisko skarżących nie jest uzasadnione. Zarządzeniem z dnia 16 października 2012 r. (karta 1833 akt) pozwani wezwani zostali do uiszczenia zaliczki na koszty biegłego z zakresu ekonomii rolnictwa w kwocie 5.000 zł w terminie 20 dni pod rygorem pominięcia tego dowodu. Do każdego z pozwanych wystosowane zostało odrębne wezwanie z zobowiązaniem do uiszczenia takiej właśnie kwoty w terminie 20 dni pod rygorem pominięcia dowodu. Pozwani w jego wyniku złożyli wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, który postanowieniem z dnia 10 czerwca 2013 r. (karta 1893) został oddalony. Zarządzeniem z dnia 19 czerwca 2013 r. wobec uprawomocnienia się powyższego postanowienia przewodniczący zobowiązał pozwanych do uiszczenia zaliczek po 1.000 zł od każdego z nich w terminie 14 dni pod rygorem pominięcia dowodu z opinii biegłego. Takiej treści też wezwanie zostało skierowane do każdego z pozwanych (karty 1897 i 1898 akt). W aktach sprawy znajduje się natomiast dowód wpłaty tylko kwoty 1.000 zł z dnia 27 czerwca 2013 r., przy czym jako wpłacający wskazana została (...) sp. z o.o. w K., chociaż jako tytuł wpłaty wskazano prawidłowo zaliczkę na biegłego, określenie pozwanego i sygnaturę akt. Oznacza to więc, że zaliczka winna zostać wpłacona w kwocie 2.000 zł. Jak już wspomniano wyżej, dla oceny zasadności wniosku dowodowego pozostaje to jednak bez znaczenia.

Mając powyższe na uwadze należało na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzec jak w sentencji postanowienia.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stanowi art. 108 § 2 k.p.c, zgodnie z którym sąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do rozpoznania, pozostawia temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.